

WOJNA TRWA, ALE ŚWIAT JUŻ SIĘ ZMIENIŁ \2



PONIEDZIAŁEK
|21|03|2022|

DZIENNIK ELBLĄSKI

LAT 21

cena 3,20 zł (w tym 8% VAT)

PRACA
KARIERA
BIZNES



ISSN 0137-9127 NR INDEKSU 350176 NAKŁAD 3 492 NR 55 (20756)
Fot. Ryszard Biel



WESPRZYJ STYPENDIUM IM.
MARCINA ANTONOWICZA \4



SZUBIENICE PODNIOŚŁY
EMOCJE \5



PRAWIE 100 UKRAIŃCÓW
W SEMINARIUM \7



ODLOTOWE CENY
GARAŻY \9



SPORT
CODZIENNE \21-24

ISSN 0137-9127



1 2

9 770137 912118



WOJNA TRWA, ALE ŚWIAT JUŻ SIĘ ZMIENIŁ

Rosyjska agresja przeciwko Ukrainie trwa już czwarty tydzień. Świat, a na pewno Europa, nie będą już nigdy takie, jakimi były przed 24 lutego. Czego ta wojna nas nauczyła? Jakie powinniśmy już teraz wyciągnąć z niej wnioski? Jak nas zmieniła?

prof. Teresa Astramowicz-Leyk, wykładowca akademicki na UWM



Napad Rosjan na wolną, demokratyczną i suwerenną Ukrainę uświadomił nam wszystkim, jak kruchą wartością jest pokój i jak warto i należy o niego zabiegać. Rosja dzisiaj zagraża nie tylko Ukrainie, ale także państwom sąsiadującym i całej Europie, gdyż jak to wynika z zapowiedzi rosyjskiego agresora jego dążeniem jest ponowne podporządkowanie społeczeństw i państw, w tym Polski, które po dekadach sowieckiej okupacji wybiły się na niepodległość.

Agresja Rosji na Ukrainę i bohaterska obrona swojej niezależności przez Ukraińców uświadamia nam – Europie i reszcie świata, że społeczeństwo ukraińskie nie tylko z pełną świadomością aspiruje do UE i NATO, ale też jest gotowe do najwyższych poświęceń w obronie wartości świata demokratycznego. Uświadamia też, że Putin jako zbrodniarz wojenny został wpuszczany na salony europejskiej i światowej demokracji i nadeszła pora, by to nie tylko zmienić, ale ścigać i skazać go za ludobójstwo.

Chcę też powiedzieć, że my Polacy zachowaliśmy się w tej godzinie próby naprawdę wspaniale.

dr Aneta Karwowska, dyrektor Muzeum Ziemi Piskiej w Pisz



Oglądając wiadomości z Ukrainy, dzień w dzień stajemy wobec bezpreceden-

sowego okrucieństwa. Tak blisko nas giną ludzie, którzy bez własnej winy zostali wplątani w straszliwą wojnę. Na naszych oczach unicestwiane są całe miasta, a kilkusetletnie zabytki kultury i sztuki obracają się w proch.

Nie chcemy i nie możemy patrzeć obojętnie na wyrządzane naszym sąsiadom zło. Budzi się w nas pragnienie, by nieść pomoc, by ratować potrzebujących, by ocalić każde życie. Jednocześnie diametralnej zmianie ulega nasz system wartości. Tracąc dotychczasowe poczucie bezpieczeństwa, częściej myślimy o tym, co naprawdę ważne, uświadamiamy sobie kruchość i niepewność własnego istnienia. Nie ma powrotu do czasów sprzed wojny. W gęście solidarności z Ukrainą próbujemy jednak ocalić z dawnego świata jak najwięcej dobra, pokoju i człowieczeństwa.

Gabriela Kotecka, społeczniczka, wolontariuszka z Lubawy



Jako kobieta, żona, matka, koleżanka z sąsiedztwa, nie potrafię słowami wyrazić swojego bólu z powodu wojny w Ukrainie. Przyglądając się przez lata, postępom w nauce, głęboko wierzyłam, że potrafimy wyciągnąć lekcję z historii i nie dopuścić więcej do ludzkich tragedii wywołanych przez wojny. Prawda jednak okazała się brutalna. Pycha, chciwość i żądza władzy niszczy znanym nam świat. W tym okrucieństwie wojny w Ukrainie jako Polacy zjednoczyliśmy się i otworzyliśmy nasze serca i domy dla ludzi uciekających przed wojną.

Ludzi dobrej woli jest więcej i szczerze wierzę, że jeszcze będzie pięknie...

Brygida Małeć, dyrektor Szkoły Podstawowej im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Rogożu



W odniesieniu do ostatnich wydarzeń w Ukrainie, jako Polka i Europejka czuję niepokój, strach i złość. Nie mogę pogodzić się z sytuacją, że w XXI wieku jeden człowiek może stworzyć zagrożenie bezpieczeństwa i pokoju na całym świecie. Serce boli, gdy widzę ogrom cierpienia, szczególnie najmłodszych i najsłabszych.

Jestem dumna z Polski i Polaków. Niesiemy pomoc, udzielamy opieki i wsparcia. Traktujemy sąsiada tak, jakbyśmy chcieli być sami traktowani.

Każda wojna przynosi ból, cierpienie, wyzysk i biedę. Najważniejsze, by nikt nie odwracał się plecami, nie był obojętny i zło nazywając złem, stanowczo potępiał.

Lubomira Tchórz, dyrektor Szkoły Podstawowej nr 8 z Ukraińskim Językiem Nauczania w Bartoszych



Ta wojna bardzo nas zmieniła. Przestaliśmy narzekać, użalać się nad sobą, politykować i wzniecać konflikty. „Zapomnieliśmy” nawet o epidemii koronawirusa. Wojna, która toczyła się w Syrii była czymś odległym dla nas. Teraz toczy się przy naszej wschodniej granicy. Codziennie widzimy matki z dziećmi, które uciekają przed Rosjanami. Ojcowie zostają, by bronić Ukrainy. Społeczeństwo polskie



stało ponad wszelkimi podziałami, a Ukraińcy z Ukrainy i Ukraińcy mieszkający w Polsce za każdą pomoc są niezmiernie wdzięczni. Każda, nawet najmniejsza pomoc, każde dobre słowo jest bardzo wielkim wsparciem dla uchodźców z Ukrainy, którzy znaleźli się w nowej rzeczywistości. Najważniejsze, że w bezpiecznej. W obliczu tragedii Ukrainy prawie wszyscy staliśmy się bardziej ludzcy, otworzyliśmy swoje domy i przede wszystkim serca na cierpienia innych, stając się bardziej pomocni, empatyczni i niezwykle gościnni.

Beata Winiewska-Kowal, nauczycielka z Pastęka



Dziś na oczach całego świata XXI wieku toczy się wojna u naszych sąsiadów. Jeszcze się nie podnieśliśmy z pandemii, a tu następne ciosy, ból i ogromna rozpacz milionów ludzi. Śmierć, zburzone budynki, zniszczony dobytek... Patrząc na te relacje i pochówek w Mariupolu ludzi w workach, lży same cisną się do oczu. Nawet nie można godnie pochować tych, którzy zginęli od rosyjskich bomb. Nawet znicza nie ma jak zapalić. Pozostaje modlitwa... Cieszę się, że naród

polski okazał się solidarny z Ukrainą i pomaga całym sercem, przyjmując rodziny z dziećmi. To piękny gest.

dr Katarzyna Karolska, główny specjalista w Biurze Promocji i Polityki Społecznej Urzędu Miejskiego w Giżycku



Myślę, że większość z nas na początku nie wierzyła, że to prawdziwa wojna, że Putin tylko straszy. A jednak to, w co mało kto z nas wierzył, stało się faktem. Żyłam w przekonaniu, że wojny nie będzie, że nikt przecież nie chce zburzyć wypracowanego ładu i porządku. Sama siebie trochę rozczarowałam, wierząc jak dziecko, że pokój jest nam dany raz na zawsze.

Dzisiaj słuchając codziennych relacji o Ukrainie, atakach osób, które tam pozostały, czuję się bezradna na tak wielką krzywdę, jaka dzieje się w Ukrainie. Cieszę się i jestem dumna z nas Polaków, że jako naród potrafimy się zjednoczyć dla dobra innych. Zniknęły podziały, każdy chce pomóc, każdy rozumie obecną sytuację naszych sąsiadów.

Z tego, co się dzieje, musimy wyciągnąć wnioski. Opokój i wolność sami musimy zadbać.



ROSJANIE OD 24 LUTEGO ZAMORDOWALI W UKRAINIE 115 DZIECI, PONAD 140 RANILI.

Życzę z całego serca Ukrainie zwycięstwa i pokoju, a mieszkańcom Ukrainy powrotu na bezpieczną, ojczyzną ziemię.

DZIENNIKARZE GO

Wcześniej swoje opinie przedstawił:

Gustaw Marek Brzezina, marszałek województwa warmińsko-mazurskiego/ Artur Chojcecki, wojewoda warmińsko-mazurski/ Monika Falej, posłanka Lewicy/ Igor Hrywna, dziennikarz/ Ewa Kaliszek, zastępca prezydenta Olsztyna/ Alicja Król, artystka z Elbląga/ Włodek Kuper, lider olsztyńskiego zespołu Horpyna/ Bogusława Orzechowska, senator PiS/ Emilia Orzechowska, dyrektorka Centrum Sztuki Galeria EL w Elblągu/ Urszula Pasławska, posłanka PSL/ Krystyna Rychlik, wieloletnia była prezeska/ Towarzystwa Przyjaciół Dzieci w Iławie/ Mariusz Sieniewicz, pisarz i dyrektor olsztyńskiego MOK/

Rafał Szczepański, wiceprezes zarządu BBI Development SA/ Małgorzata Natalia Trojanowska, śpiewaczka/ Irena Telesz, aktorka/ Karol Zalewski, mistrz olimpijski w sztafecie mieszanej 4 x 400 metrów.

IGOR HRYWNA

Od 24 lutego w Ukrainie zginęło ponad 14 tysięcy rosyjskich żołnierzy. Rosjanie stracili 96 samolotów, 118 helikopterów, 476 czołgów, 1487 bojowych wozów pancernych.

RUSZYŁA PRZEBUDOWA STACJI, DWORZEC CZEKA

Rozpoczęła się przebudowa stacji Olsztyn Główny. Modernizacja obejmie tory i perony. Powstanie też tunel łączący dworzec z ul. Marii Zientary-Malewskiej. Wkrótce ma zacząć się też budowa nowego dworca. Na razie stanął tylko płot.



**ANDRZEJ
MIELNICKI**
a.mielnicki@
gazetaolsztynska.pl

Kolejarze oficjalnie ogłosili rozpoczęcie przebudowy stacji Olsztyn Główny. To jedna z dwóch wielkich inwestycji kolejowych w stolicy regionu, bo oprócz modernizacji torów i peronów ma też zostać wybudowany nowy dworzec.

Nowy peron za pół roku

— Jesteśmy na placu budowy, ale za pół roku spotkamy się już na nowym peronie — mówi Ireneusz Merchel, prezes PKP Polskich Linii Kolejowych S.A. podczas konferencji na peronie czwartym olsztyńskiej stacji.

— Oczekiwana od lat modernizacja stacji Olsztyn Główny staje się faktem. Co ważne, powstanie przejście podziemne łączące dworzec z Zatorzem. To będzie całkiem nowy tunel, który będzie biegł nowym, równoległym śladem, w odległości ok. 20 metrów od obecnego przejścia. Przejście podziemne będzie miało ok. 140 metrów długości, a więc o 100 metrów więcej niż obecne. Z każdego peronu do przejścia będą prowadzić ruchome schody. Zostaną zamontowane też windy.

— Mam nadzieję, że prezydent miasta Olsztyn wybuduje parking po stronie Zientary-Malewskiej, żeby to wszystko służyło mieszkańcom — dodał prezes Merchel.

Na peronach pozostaną zabytkowe wiaty. Zostaną poddane renowacji i lekko obrócone, nie będą prostopadle do osi peronu, ale pod lekkim kątem. Chodzi tu o zachowanie oryginalnego rozstawu wiaty.

Pytanie o kolej aglomeracyjną

— Te ogromne nakłady, które są ponoszone, bo tylko ta inwestycja, budowa stacji wraz z dworcem, to ponad 500 milionów złotych,



Na razie jedynym znakiem, że ruszyła budowa nowego dworca jest płot, który stanął wokół budynku

muszą być wykorzystane — dodał obecny na konferencji Jerzy Szmit, prezes olsztyńskiego okręgu PiS. — Oczekujemy od marszałka i prezydenta Olsztyna podjęcia rozmów w sprawie powołania kolei aglomeracyjnej, czyli połączeń kolejowych Olsztyna z okolicznymi miejscowościami.

Obecnie na stacji trwają prace rozbiórkowe torów, za chwilę wykonawca zacznie rozbierać tory przy 4 peronie i zacznie przebudowę samego peronu. Przebudowa stacji odbywa się „pod ruchem”, cały czas kursują pociągi, co oczywiście nie pomaga w prowadzeniu robót. Dlatego te są wykonywane etapami. Najpierw zostanie przebudowany peron czwarty, potem trzeci i tak dalej. Przebudowa stacji ma zakończyć się w maju 2024 roku.

Zmiany i obawy

— Budowa jest dosyć trudna, skomplikowana — przyznał Konrad Tuliński, wiceprezes spółki Torpol, która modernizuje stację Olsztyn Główny. — Ale myślę, że mimo różnych przeciwności, jakie występują na każdej budowie, jednak im sprostamy i zadanie zostanie zrealizowane w terminie. Sytuacja jest jednak niezwykła, ale mam nadzieję, że wszystko



Przebudowa stacji Olsztyn Główny powinna zakończyć się w lipcu 2024 roku

uda się zrobić terminowo — dodał Konrad Tuliński.

Obawy te są uzasadnione, bo wojna w Ukrainie oraz sankcje, które Unia Europejska nałożyła na Rosję i Białoruś, działają w obie strony. Wiele polskich firm budowlanych sprowadzało kruszywo z Białorusi, o ile można je zastąpić kruszywem rodzimym, czy z Norwegii, to gorzej już ze stałą, której brakuje, a jej ceny poszły mocno w górę. Wprawdzie umowy, które zawierają spółki kolejowe, zawierają tzw. klauzulę waloryzacyjną, ale czy jej poziom wystarczy, trudno dziś przewidzieć.

Jak dodał wiceprezes Torpolu, większość mate-

rialów na olsztyńską inwestycję spółka ma już zabezpieczone, np. szyny.

Poznański Torpol ma również zbudować nowy dworzec w stolicy Warmii i Mazur. Ma być gotowy już w czerwcu przyszłego roku. Wprawdzie wykonawca przejął już plac budowy, ale na razie wskazuje na to tylko płot, który stanął wokół budynku. Cały czas dworzec jest czynny, kręca się podróżni, a teraz jest tu nawet punkt informacyjny dla uchodźców z Ukrainy.

Tymczasowy stan w 45 dni

Dworzec miał zostać zamknięty z chwilą, kiedy powstanie dworzec tymcza-

sowy. I miał być to kwestia tygodni. Jak mówili kolejarze na podpisaniu umowy z wykonawcą, czyli pod koniec stycznia, dworzec tymczasowy stanie w ciągu 45 dni. Dworzec (modułowo-kontenerowy) ma znajdować się między obecnym budynkiem dworca a budynkiem Poczty Polskiej. Będą tam cztery kasy biletowe, poczekalnia i toalety. Dziś próżno go tam wypatrywać. Kiedy będzie gotowy?

— Musimy najpierw wykonać odwodnienie deszczowe — powiedział wiceprezes Tuliński. — Sądzę, że w ciągu półtora miesiąca dworzec stanie. Wtedy zostanie zamknięty stary dworzec.

Problem z wodą

Na razie w związku z tym, że zaczyna się budowa dworca, to od 1 marca została odcięta woda do budynku dworca autobusowego. Dlatego poczekalnia dworca PKS jest zamknięta, a niebawem też pewnie zostanie zamknięty plac manewrowy. Nie ma wody w hydrantach, więc ze względów bezpieczeństwa nie jest możliwa eksploatacja dworca. Jeśli ten ma dalej funkcjonować, mają tu przyjeżdżać autobusy i busy, to właściciel nie-

ruchomości, czyli spółka Retail Provider musi wykonać przyłącze wodne. Spółka chce to zrobić, ale trzeba na to trochę czasu.

— Wielokrotnie rozmawiałem w tej sprawie z PKP S.A., żeby odkręcili nam wodę chociaż do otwarcia dworca tymczasowego, żeby wykazali dobrą wolę. Chodziło o czas na wykonanie przyłącza przez Retail Provider — mówi Czesław Zaręba, prezes spółki Olsztyński Bus, która dzierżawi od Retail Provider dworzec autobusowy. — Niestety, nie zgodzili się. Rozumiem, gdyby trwała już budowa, woda byłaby odcięta też w części dworca PKP, ale tam jest woda, wszystko działa. Czy to jakaś złośliwość z ich strony, nie wiem, ale tak to wygląda. Szkoda tylko ludzi, którzy korzystają z dworca.

Wystąpili o wyznaczenie przystanku

Między sąsiadami, czyli spółką Retail Provider, która chce wybudować kompleks usługowo-handlowy wraz z funkcją dworca autobusowego o nazwie Synergia, a PKP S.A. już od dawna iskrzy. Retail Provider uważa, że wybudowanie dworca PKP w zaproponowanym kształcie uniemożliwi połączenie dworca kolejowego i autobusowego oraz Zatorza z Zintegrowanym Centrum Komunikacyjnym.

Olsztyński Bus licząc się z tym, że dworzec autobusowy może zostać zamknięty, wystąpił do prezydenta Olsztyna o wyznaczenie przystanku gdzieś w okolicy dworca, gdzie mogłyby stawać autobusy dalekobieżne.

Wartość przebudowy stacji Olsztyn Główny to 382,1 mln zł netto, z tego 126,8 mln zł to środki z Unii Europejskiej w ramach Programu Operacyjnego Polska Wschodnia. Natomiast nowy dworzec ma kosztować ok. 71 mln zł brutto.

W wtorek 22 marca o godz. 17.00 odbędzie się XII koncert charytatywny pod hasłem: „Wspieramy stypendium im. Marcina An-

REKLAMA

Prezydent Olsztyna

informuje, że w siedzibie Urzędu Miasta Olsztyna w dniach **od 21 marca 2022 r. do 11 kwietnia 2022 r.** podane zostały do publicznej wiadomości wykazy nieruchomości przeznaczonych do **zbycia lub oddania w użytkowanie, dzierżawę bądź użyczenie.** Wykazy znajdują się także w Biuletynie Informacji Publicznej, prowadzonym przez Urząd Miasta Olsztyna, pod adresem **umolsztyn.bip.gov.pl.**

PREZYDENT OLSZTYNA

Prezydent Olsztyna

podaje do publicznej wiadomości wyciąg z ogłoszenia o ustnym przetargu nieograniczonym na zbycie nieruchomości Gminy Olsztyn

Oznaczenie nieruchomości według księgi wieczystej oraz katastru nieruchomości	Lokal mieszkalny nr 7, znajdujący się na II piętrze budynku nr 6A położonego przy ul. Korczaka w Olsztynie, wraz ze sprzedażą udziału 97/1000 w częściach wspólnych budynku oraz sprzedażą udziału 97/1000 w gruncie (obręb 67, działka nr 13/1 o pow. 1049 m ² , zapisana w księdze wieczystej nr OL1O/00103164/2)
Powierzchnia nieruchomości	Powierzchnia użytkowa lokalu mieszkalnego – 39,00 m ² w tym piwnica – 2,90 m ²
Przeznaczenie nieruchomości	Sprzedaż lokalu mieszkalnego w trybie ustnego przetargu nieograniczonego
Cena wywoławcza	250 000,00 zł
Termin i miejsce przetargu	29 kwietnia 2022 r. o godz. 10.30 w siedzibie Urzędu Miasta Olsztyna, pl. Jana Pawła II 1, w sali 219, II piętro
Wysokość wadium	25 000,00 zł należy wpłacić na rachunek Urzędu Miasta Olsztyna prowadzony przez PKO BP SA, nr konta 81 1020 3541 0000 5602 0290 6683 do dnia 25 kwietnia 2022 r. Wpłacone wadium winno znajdować się w dniu 25 kwietnia 2022 r. na rachunku Urzędu Miasta Olsztyna
Miejsce wywieszenia i publikacji ogłoszenia o przetargu	Pełna treść ogłoszenia dostępna jest w internecie pod adresami www.olsztyn.eu , infopublikator.pl oraz w Biuletynie Informacji Publicznej, prowadzonym przez Urząd Miasta Olsztyna, pod adresem umolsztyn.bip.gov.pl , a także na elektronicznej tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Olsztyna
Szczegółowych informacji o przetargu udziela:	Wydział Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Olsztyna, plac Jana Pawła II 1, pokój 111, I piętro, tel. 89-527-31-11, wew. 371 lub 535-32-15. W celu obejrzenia lokalu przed przetargiem należy skontaktować się z Zakładem Lokali i Budynków Komunalnych w Olsztynie pod numerem tel. 89-533-36-26 lub 89-526-28-36

268220lbr-a-M

tonowicza”. Miejsce: III LO w Olsztynie przy ulicy Sybiraków 3. Wstęp wolny. — To jest stypendium, które pozwala uzdolnionym uczniom rozwijanie swoich pasji — mówi Danuta Gomolińska, dyrektor III LO im. Mikołaja Kopernika w Olsztynie. — To w naszej szkole tradycja, by organizować ten koncert. Bardzo się w to włączam, bo ja i Marcin, choć go nie znalazłam osobiście, jesteśmy rówieśnikami, w tym samym momencie kończyliśmy liceum. Czuję z nim więź, to jest moje pokolenie, to jest moje doświadczenie pokoleniowe. Jeśli można coś zbudować na kultywowaniu pamięci o człowieku, który był bardzo uzdolniony, a który nie mógł kontynuować swoich talentów, to warto to robić. Zwłaszcza że młodzież chętnie włącza się w tego rodzaju wydarzenia.



Ubiegłoroczny aukcja i jej organizatorzy: Danuta Gomolińska, dyrektor III LO w Olsztynie i Władysław Kałudziński, prezes Stowarzyszenia „Pro Patria”

W programie koncertu między innymi: aukcja obrazów: Urszuli Dudko, Marka Szczęsnego, Melanii Olędzkiej, Krystyny Sól, Marka Świąteckiego, Justyny Hołubowskiej-Chrząszczak, Janusza Wierzyńskiego i innych darów, występy solistów i młodzieżowych zespołów muzycznych. Działaczką będzie kawiarenka z kawą, herbatą i ciastem domowego wypieku oraz

go Popiełuszki. Pokazał im legitymację Uniwersytetu Gdańskiego i od razu trafił do milicyjnego stary. Kilkanaście minut później został znaleziony w ciemnym stanie na ulicy. Według milicjantów, student miał sam wyskoczyć z samochodu. W tę wersję nikt w Olsztynie nie uwierzył. Pogrzeb Marcina Antonowicza, który odbył się 6 listopada 1985 roku, był największą wstanie wojennym manifestacją mieszkańców Olsztyna. Zarząd Stowarzyszenia Represjonowanych Pro Patria powołał w 2004 r. kapitułę, która co roku przyznaje stypendia i nagrody uczniom z Warmii i Mazur — 1500 zł rocznie. Do tej pory z pomocy skorzystało ponad dwieście osób. Kandydatów do stypendium proponują dyrektorzy szkół średnich z Olsztyna i regionu. **HM**

WRACA JEDNA Z NAJWIĘKSZYCH IMPREZ NA WARMII

Po 7 latach przerwy do kalendarza największych imprez w regionie wraca Rodzinny Piknik Lotniczy Pod Niebem Świętej Warmii na lądowisku w Gryźlinach.

Niestety, w tych czasach musimy przyjąć założenie, że jeżeli nic się nie wydarzy, to wszystko wskazuje na to, że nasz Piknik odbędzie się w niedzielę 10 lipca w godz. 10.00-18.00 — mówi Andrzej Abako, starosta olsztyński, który wraz z wójtem gminy Stawiguda jest organizatorem tego przedsięwzięcia — Na pewno natomiast będzie to wspaniała impreza pełna lotniczych gwiazd i ich niezwykle pokazów na niebie nad Warmią. Po kilkuletniej przerwie władze powiatu i gminy zdecydowały o reaktywacji tego wydarzenia, które przez wiele lat było jednym z najważniejszych i najciekawszych punktów w kalendarzu wakacyjnych imprez odbywających się w regionie, którą odwie-



działo w przeszłości nawet 20 tysięcy widzów. — Wydarzenie lotnicze w Gryźlinach w przeszłości ściągało do naszej gminy turystów i miłośników lotnictwa z całego kraju oraz Europy i bardzo mocno liczymy na to, że to się powtórzy — mówi Michał Kontraktowicz, wójt gminy Stawiguda — Od pewnego czasu nad organizacją wydarzenia pracuje zespół roboczy złożony z osób, które również w przeszłości zajmowały się imprezą w Gryźlinach. Zespół, powołany przez starostę i wójta, finalizuje już rozmowy dotyczące występów z najlepszymi pilotami akrobatycznymi z Polski i zagranicy. Trwają też ustalenia co do udziału w pikniku maszyn bojowych naszego lotnictwa, ale ich udział w wydarzeniu będzie uzależniony od aktualnej sytuacji związanej z Ukrainą. Przygotowywana jest też strona organizacyjna imprezy, gdyż trzeba się liczyć z olbrzymim zainteresowaniem mieszkańców i turystów, co po-

kazały poprzednie edycje tego przedsięwzięcia. — Chcemy, aby była to okazja do spędzenia miłej niedzieli w rodzinnym gronie, więc nie może zabraknąć zarówno czegoś dla ducha, jak i dla ciała — mówi Andrzej Abako. — Musi więc być i „gastronomia”, jak i inne atrakcje, chociażby koncerty lokalnych zespołów muzycznych. Ze względu na skalę przedsięwzięcia trwają także rozmowy z jego ewentualnymi sponsorami. Organizatorzy liczą też na wsparcie, zarówno organizacyjne, jak i finansowe, ze strony samorządu województwa, władz Olsztyna i okolicznych gmin. Na razie partnerami powiatu olsztyńskiego i gminy Stawiguda są Stowarzyszenie „Dom Warmiński” oraz spółka Fotowoltaika Gryźliny. **KG**

NOWE CENY BILETÓW KOMUNIKACJI MIEJSKIEJ W OLSZTYNIE

Od 1 kwietnia idą w górę ceny biletów jednorazowych oraz krótkookresowych. Ale uwaga: jest też dobra wiadomość — korzystanie z Olsztyńskiej Karty Miejskiej daje możliwość zachowania dotychczasowych stawek za przejazdy autobusami i tramwajami.	Ceny biletów od 1 kwietnia 2022 roku: bilety jednorazowe na okaziciela: -jednoliniowy 4 zł (ulgowy 2 zł), 30-minutowy 4 zł (2 zł), 45-minutowy 5 zł (2,5 zł), 90-minutowy 7 zł (3,5 zł); bilety jednorazowe elektroniczne (na okaziciela) zapisane na OKM: jednoliniowy 3,4	zł (ulgowe 1,7 zł), 30-minutowy 3,4 zł (ulgowe 1,7 zł), 45-minutowy 4,4 zł (2,2 zł), 90-minutowy 6,4 zł (3,2 zł). Jak skorzystać z tańszych biletów w ramach OKM od 1 kwietnia 2022 roku? 1. Jeśli nie masz, wyrob Olsztyńską Kartę Miejską bezpłatnie.	2. Doładuj Elektroniczną Portmonekę na OKM (minimum 20 zł) - w biletomatach stacjonarnych, Punktach Obsługi Klienta ZDZiT, na kartamiejska.olsztyn.eu. 3. Kasuj bilety w pojazdach zbliżeniowo za pomocą OKM w dotychczasowych cenach.
--	---	---	--

ŹRÓDŁO: UM W OLSZTYNIE

SZUBIENICE PODNIOŚŁY EMOCJE

Dziś, kiedy Rosja napadła na Ukrainę, morduje kobiety i dzieci, nikt rozsądny nie stanie w obronie Pomnika Wdzięczności Armii Czerwonej w Olsztynie.. Jednak jest spór, jak pozbyć się „szubienic”, bo tak potocznie olsztynianie nazywają ten pomnik.



**ANDRZEJ
MIELNICKI**
a.mielnicki@
gazetaolsztynska.pl

Los tego pomnika, który od ponad 70 lat stoi w centrum Olsztyna, jest już przypieczętowany. Ma zniknąć. Jest tylko problem: jak to zrobić? Prezydent Olsztyna wystąpił do ministra kultury o wykreślenie pomnika z rejestru zabytków, co pozwoli na rozbiórkę monumentu czy też na jego przeniesienie w inne miejsce.

Minister, a dokładnie w jego imieniu generalny konserwator zabytków, nie odpowiedział jeszcze na to pismo, ale prof. Piotr Gliński napisał do prezydenta w sprawie pomnika.

Chodzi o to, że można pozbyć się pomnika z centrum Olsztyna bardzo szybko, bo można go po prostu przenieść w inne miejsce. W takim przypadku wystarczy zgoda wojewódzkiego konserwatora zabytków. A przeniesienie nie wymaga wykreślenia z rejestru zabytków.

Ministerstwo zapłaci za przenosiny

I tak radzi zrobić prezydentowi Olsztyna minister kultury. Co więcej, wskazuje miejsce, gdzie powinien trafić pomnik i zapewnia, że koszty jego przeniesienia pokryje jego ministerstwo.



— Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego, zgodnie z komunikatem z dnia 11 marca br., podtrzymuje deklarację pokrycia kosztów demontażu i transportu oraz opracowania niezbędnej do usunięcia pomnika z przestrzeni publicznej Olsztyna dokumentacji konserwatorskiej — napisał 15 marca prof. Piotr Gliński (minister kultury) w liście do prezydenta.

Minister wskazał, że proponowanym przez MKiDN miejscem przeniesienia pomnika jest Muzeum PRL-u w Rudzie Śląskiej stworzone przez Fundację „Miniona Epoka”.

Władze miasta nie wystąpiły jeszcze do wojewódzkiego konserwatora zabytków z prośbą o zgodę na przeniesienie „szubienic”.

Czekamy na konkrety

Dlaczego? — Na razie czekamy na odpowiedź

ministra w sprawie naszego wniosku o wykreślenie pomnika z rejestru zabytków — tłumaczył Robert Szewczyk, przewodniczący Rady Miasta w Olsztynie. — A jeśli chodzi o finanse, to oczekiwałbym konkretów ze strony pana ministra, bo translokacja zabytku będzie bardzo drogą procedurą. Jesteśmy na to pewnie gotowi, ale potrzebujemy środków. Na razie miasto nie dostało żadnych pieniędzy na pomoc uchodźcom, a był czas, żeby uruchomić jakieś środki dla samorządów, poczynając od doraźnej pomocy po pieniądze na przyjęcie dzieci ukraińskich do szkół. Za ten milion złotych, który byłby wykorzystany na przeniesienie pomnika moglibyśmy wyremontować 40-50 pustostanów, gdzie mogliby zamieszkać uchodźcy z Ukrainy.



Olga Semeniuk, wiceminister rozwoju i technologii oraz Jerzy Szmit, prezes okręgu olsztyńskiego PiS

Pomnik powinien zniknąć jak najszybciej

Brak reakcji ze strony prezydenta dziwi polityków PiS. W piątek po południu zwołali konferencję prasową przed „szubienicami”.

— Od 30 lat środowiska patriotyczne starają się, aby ten pomnik zniknął z Olsztyna — przypomniał Jerzy Szmit, prezes okręgu olsztyńskiego PiS i odczytał list prof. Glińskiego, który 17 marca został przekazany do olsztyńskiego ratusza: „Nawiązując do mojego pisma z 15 marca br. zwracam się do pana prezydenta o niezwłoczne formalne złożenie jedynie wniosku do wojewódzkiego konserwatora zabytków o demontaż i translokację pomnika usytuowanego obecnie na pl. Xawerego Dunikowskiego w Olsztynie. Jednocześnie ze swojej strony

deklaruje wszelką pomoc w tym zakresie”.

Minister dodaje, że polecił wojewódzkiemu konserwatorowi zabytków aktywne włączenie w proces translokacji przez opracowanie stosownej dokumentacji konserwatorskiej, w tym ekspertyzy technicznej i projektu budowlanego niezbędnych dla tego rodzaju prac i wydania pozwolenia zgodnie z przepisami.

— Ponadto podtrzymuje deklarację pokrycia kosztów demontażu i transportu oraz opracowania dokumentacji niezbędnej do usunięcia pomnika z przestrzeni publicznej Olsztyna. Stosowane porozumienie zostanie podpisane, jeżeli otrzymam pana pisemne zapewnienie o przystąpieniu do realizacji zadania — napisał minister.

Olga Semeniuk, wiceminister rozwoju i technologii, która uczestniczyła w konferencji powiedziała, że kultura, historia wymagają dzisiaj całkowitego oczyszczenia.

— W ślad za propozycją pana premiera Piotra Glińskiego, w ślad za tym, o czym mówił Jerzy Szmit, nie wyobrażam sobie sytuacji, w której pan prezydent Grzymowicz będzie zachowywał się w sposób opieszały, będzie oczekiwał wniosku z usunięcia z listy zabytków, będzie przedłużał cały ten proces — podkreśliła wiceminister Semeniuk.

Na uwagę dziennikarzy, że władze miasta uważają, że ważniejsze jest zapewnienie jedzenia uchodźcom, że są ważniejsze wydatki, Jerzy Szmit zapewnił, że nikt w Polsce głodu nie cierpi, że państwo polskie w pełni opiekuje się dwoma milionami uchodźców.

Jerzy Szmit odniósł się też do słów przewodniczącego Rady Miasta, który powiedział, że milion złotych, które miasto mogłoby dostać na przeniesienie pomnika, wolalby przeznaczyć na remonty pustostanów, gdzie mogliby zamieszkać uchodźcy z Ukrainy, na pomoc Ukrainie.

— Uważam, że na jedno i drugie, czyli na pomoc Ukraińcom i przeniesienie pomnika znajdziemy pieniądze — odpowiedział Jerzy Szmit.

POSPRZĄTALI KWATERĘ HITLERA, TERAZ POSADZĄ TAM LAS

W sobotnie przedpołudnie grupa kilkudziesięciu społeczników pojawiła się w Gierłozie. Cel? Wiosenne porządki w Wilczym Szańcu. To był jednak wstęp do większej akcji.

Wolontariusze zgromadzeni wokół kętrzyńskiego Centrum Wolontariatu już po raz drugi pomogli pracownikom Nadleśnictwa Srokowo w porządkowaniu byłej kwatery Adolfa Hitlera. Uzbrojeni w grabie pojawili się w sobotę 19 marca rano na parkingu Ośrodka Edukacji Historyczno-Przyrodniczej „Wilczy Szaniec”. — Robicie zawsze kawał dobrej roboty, z czego się

bardzo cieszymy — zwrócił się do uczestników Wojciech Kozioł, pracownik ośrodka. Wolontariusze m.in. grabili liście zalegające na nieutwardzonych ścieżkach. I ponownie, wzorem wcześniejszych akcji, można było zobaczyć zarówno młodzież, jak i seniorów. — To już taka nasza tradycja. Nasze motto to łączenie pokoleń. A najlepszą okazją do takiego łączenia jest wspólna praca — mówi Janusz Mazurkiewicz, koordynator Centrum Wolontariatu. Wydarzenie miało międzynarodowy wymiar — wzięły w nim udział dwie kobiety z Ukrainy. Pani Valentina mieszka już w Kętrzynie od wielu lat. — Jak przyjechałam do Kętrzyna, nie znałam polskiego. Rozpoczęłam pracę jako nauczycielka języka angielskiego i tak już zostałam. Teraz od dwóch tygodni jest umnie siostra Tatiana, która musiała uciekać przed

wojennym piekłem. Cieszę się bardzo, że możemy brać udział w takiej fajnej inicjatywie wspólnie z mieszkańcami Kętrzyna — mówi kobieta. To już kolejna wspólna akcja kętrzyńskich społeczników i Nadleśnictwa Srokowo. Tym razem jest jednak wstępem do większej inicjatywy. W dniach 9-10 kwietnia kwaterę Hitlera odwiedzą społecznicy z Ukrainy, Litwy, Czech i Pol-

ski. Celem będzie wspólne sadzenie Lasu Przyjaźni.

— Jest to kontynuacja akcji, którą przerwała pandemia. W tym roku spotkanie młodzieży, dorosłych i dzieci odbędzie się pod hasłem „Solidarni z Ukrainą” — mówi Janusz Mazurkiewicz. — Spotkamy się w bardzo szczególnym miejscu. To właśnie tu zapadały decyzje o losach świata i Europy. Teraz стоимy przed podobnym wyzwaniem. Nie

możemy dopuścić do tego, żeby historia zatoczyła koło i nasze kraje stanęły znowu do bratobójczej walki. Mamy nadzieję, że nie zabraknie tutaj nikogo, aby wyrazić sprzeciw wobec tego, co obecnie dzieje się w Ukrainie. Posadzimy Las Przyjaźni, aby drzewa, które przetrwają dziesiątki lat, były świadkami o wolności i niepodległości naszych narodów — wyjaśnia ideę akcji Mazurkiewicz.

PRZEGŁOSOWANE. NAZWY ROND DO ZMIANY

Prezydent Elbląga Witold Wróblewski zawnioskował o zmiany nazw rond Kaliningrad i Nowogródek. Podczas czwartkowej sesji Rady Miejskiej tylko jedna osoba wstrzymała się od głosu, pozostali byli jednogłośnie. Jak od teraz będą nazywały się ronda?

Wraz z pojawieniem się pierwszych informacji na temat rosyjskiej agresji w stosunku do Ukrainy, mieszkańcy Elbląga zaapelowali o przemianowanie wspomnianych skrzyżowań o ruchu okrężnym. Tabliczka z napisem „Rondo Kaliningrad” była regularnie zasłaniana czarną folią, a w którymś momencie ozdobiono ją nawet ukraińską flagą. Z inicjatywą zmiany nazw rond Kaliningrad i Nowogródek wystąpił też prezydent Witold Wróblewski, ogłaszając najpierw zerwanie współpracy z Bałtyskiem, Kaliningradem, Nowogrodem Wielkim i Nowogrodkiem.

— W ślad za zerwaniem współpracy z miastami partnerskimi należy usunąć z przestrzeni publicznej naszego miasta nazwę „Rondo Kaliningrad”. To wyraz solidarności z narodem ukraińskim — przekazał prezydent Elbląga.

I wskazał, że rondo zlokalizowane w ciągu al. Grun-



Fot. Ryszard Biel

W pierwszej kolejności zostanie zdemontowana nazwa Ronda Kaliningrad

waldzkiej powinno zostać nazwane na cześć bitwy pod Grunwaldem.

— Dla upamiętnienia jednej z największych bitew w historii średniowiecznej Europy — zaznaczył Wróblewski w uzasadnieniu. — Bitwa pod Grunwaldem została stoczona na polach pod Grunwaldem 15 lipca 1410 roku między siłami zakonu krzyżackiego a wojskami Królestwa Polskiego i Wielkiego Księstwa Li-

tewskiego. Bitwa, zakończona zwycięstwem wojsk polsko-litewskich i pogromem sił krzyżackich, nie została wykorzystana do całkowitego zniszczenia zakonu. Wynik bitwy miał istotny wpływ na ówczesne stosunki polityczne, ponieważ wyniósł dynastię jagiellońską do rangi najważniejszych w Europie, natomiast Zakon Krzyżacki już nigdy nie osiągnął dawnej świetno-

ści — przypomniał prezydent Elbląga.

Dla dotychczasowego ronda Nowogródek prezydent zaproponował nazwę „Rondo Bitwy Warszawskiej”.

— Jako hołd dla bohaterów wojny polsko-bolszewickiej — podkreślał Wróblewski.

I dodał: — Bitwa Warszawska nazywana cudem nad Wisłą, to operacja wojskowa stoczona

w dniach 13-25 sierpnia 1920 roku pomiędzy oddziałami radzieckiej Armii Czerwonej a armiami Wojska Polskiego zgromadzonymi nad Wisłą. Doskonały radiowywiad, złamanie rosyjskich szyfrów oraz umiejętność wykorzystania tej wiedzy przez polskie dowództwo dały ogromną przewagę informacyjną, dzięki której manewr polskiej kontrofensywy się powiódł. Zwycięstwo

strony polskiej w bitwie radykalnie zmieniło losy wojny polsko-bolszewickiej, pozwoliło zachować niepodległość odradzającej się Rzeczypospolitej, a także przekreśliło radzieckie plany ofensywy na Europę Zachodnią oraz plany wywołania międzynarodowej rewolucji.

W czwartek 17 marca podczas XXIII sesji Rady Miejskiej zdecydowano o przemianowaniu nazw rond. Elbląscy radni podczas sesji byli praktycznie jednogłośnie. Tylko jedna osoba wstrzymała się od głosu. 24 radnych wspólnie przyjęło uchwałę, której inicjatorem był Witold Wróblewski.

Głos w sprawie uchwały zabrał radny Marek Pruszek: — Chciałem pogratulować nazw tych rond — są piękne i doskonale odwzorowują historię naszego kraju.

Uchwała wejdzie w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia w Dzienniku Urzędowym Województwa Warmińsko-Mazurskiego.

EWELINA GULIŃSKA

PRZYBĘDZIE 120 NOWYCH MIESZKAŃ. RUSZYŁ NABÓR WNIOSKÓW

Gdzie? W Elblągu. W kwietniu przy Wiejskiej rozpocznie się budowa dwóch 6-piętrowych budynków. Elbląskie Towarzystwo Budownictwa Społecznego wybrało już wykonawcę.

Według projektu w każdym budynku znajdzie się po 60 mieszkań — po 12 lokali o powierzchni 60 m kw., 30 o powierzchni około 55 m kw. i 18 lokali o powierzchni około 42 m kw. Dla każdego mieszkania zapewnione będzie jedno miejsce parkingowe, powstanie również sześć garaży w budynku. Inwestor nie zapomina o najmłodszych i wykona plac zabaw dla dzieci wraz z małą architekturą.

Realizowany przetarg obejmuje jeden z dwóch budynków bliźniaczych przy ul. Wiejskiej. Prace rozpoczną się w kwietniu, a termin przewidziany na ich zakończenie

to czerwiec 2023 roku. Pierwsi lokatorzy powinni zamieszkać w nowych mieszkaniach już w lipcu następnego roku.

— Będą to mieszkania gotowe do zamieszkania, z posadzkami gresowymi w łazience i kuchni, panelami podłogowymi w pozostałych pomieszczeniach, białym montażem, kuchenką indukcyjną z piekarnikiem elektrycznym. Każdy lokal ma balkon, do każdego mieszkania będzie przypisana komórka lokatorska i miejsce parkingowe — wylicza Agnieszka Nowińska, prezeska Elbląskiego Towarzystwa Budownictwa Społecznego.



Fot. LUM Elbląg

Tak mają wyglądać nowe budynki ETBS

I dodaje: — W tej chwili bardzo zmieniła się zdolność kredytowa miesz-

kańców. To zwiększa zainteresowanie mieszkaniami TBS-u.

Wykonawcą inwestycji jest firma z Iławy, umowa opiewa na ponad 19 milionów złotych. Miasto pozyskało na ten cel bezzwrotny grant w kwocie 7,5 miliona. Pozostałe koszty zostaną pokryte ze środków partycypacji przyszłych lokatorów. Podstawowym warunkiem wynajmu mieszkania jest bowiem wpłata 30 proc. jego wartości. Jak przekazuje ETBS, szacowany koszt partycypacji za 1 m kw. powierzchni użytkowej mieszkania wyniesie 1864 zł. Kwotę tę trzeba będzie wpłacić do 30 października 2022 roku.

15 marca ruszył nabór wniosków, który potrwa do 22 kwietnia.

— Każdy wniosek będzie oceniony przez komisję — w tym przypadku nie obowiązuje zasada „kto pierwszy, ten lepszy”. Liczy się punktacja przyznawana przez komisję na podstawie przepisów ustawowych i uchwały Rady Miejskiej. Osoby z najwyższą punktacją będą musiały podpisać umowy partycypacyjne z Elbląskim Towarzystwem Budownictwa Społecznego do 25 maja — zaznacza prezydent Elbląga Witold Wróblewski.

Jeżeli chodzi o drugi budynek, który ma powstać przy Wiejskiej, trwają dopiero prace projektowe.

EWELINA GULIŃSKA

SERCA ZOSTAŁY W DOMU

Warmińskie Seminarium Duchowne „Hosianum” w Olsztynie przyjęło pod swój dach 96 uchodźców wojennych z Ukrainy. Są to głównie kobiety i dzieci, których mężowie, bracia i ojcowie bronią ojczyznę przed rosyjskim wojskiem.

Witając się w sobotni poranek z rektorem seminarium ks. Hubertem Trykiem, widzę przed sobą człowieka pogodnego i otwartego. Ale uwagę przyciągają też zmęczone oczy mojego rozmówcy. Trudno się jednak dziwić, bo około godziny 4 nad ranem ksiądz przyjął kolejną grupę uchodźców z zagrożonej w wojnie Ukrainy.

– Pierwsi uchodźcy przybyli do nas we wtorek, a ostatnia grupa dojechała minionej nocy. Łącznie jest to 96 osób. Ich kondycja psychiczna jest różna. Ale trauma jest czymś absolutnie zrozumiałym i naturalnym. Proszę pamiętać, że niektórzy z nich uciekli przed spadającymi bombami. Dosłownie! – mówi ks. Tryk. Na szczęście, jak zauważa rektor seminarium, doświadczeni okrucieństwem wojny Ukraińcy szybko adaptują się do nowych warunków. – Widać już inne emocje. Ciężko mówić o radości, aczkolwiek ulga i poczucie bezpieczeństwa to niezwykle ważny promyk nadziei, swoiste światło w tunelu i dobry prognostyk na przyszłość – kontynuuje ks. Tryk.

Do dyspozycji uchodźców został oddany cały akademik teologiczny, zamieszkiwany dotychczas przez starszych kleryków. Ponadto w budynku seminarium powstał punkt informacyjny, obsługiwany przez tamtejszych kleryków, gdzie uchodźcy mogą dowiedzieć się m.in. jak załatwić sprawy administracyjne związane z pobytem w Polsce, jak dojechać do centrum miasta oraz poznać rozkład pomieszczeń w olsztyńskim seminarium. W tym miejscu warto podkreślić, że na stronie internetowej Warmińskiego Seminarium Duchownego „Hosianum” w Olsztynie znajdziemy listę najpotrzebniejszych rzeczy, które potrzebują uchodźcy. Można także kierować konkretne oferty pracy oraz składać propozycje związane z or-



Katia z dziećmi zamieszkała w seminarium w Olsztynie. Na zdjęciu z rektorem ks. Hubertem Trykiem

ganizacją wolnego czasu dzieciom.

– Serca naszych gości zostały w domu, w Ukrainie. Ich bliscy: mężowie, ojcowie i bracia walczą o swój kraj, dlatego tak ważna jest możliwość ustawicznego kontaktu z nimi. W tym celu zrobiliśmy specjalną sieć Wi-Fi, by tenże kontakt ułatwić – mówi ks. rektor.

Budujący jest również optymizm uchodźców, którzy wierzą, że wojenna zawierucha jest stanem wyłącznie przejściowym. W związku z tym już teraz snąą plany powrotu do kraju i rychłej odbudowy ojczyzny. – Nasi goście przybyli tu, by znaleźć spokój i schronienie. Ale chcą być potrzebni, toteż wydatnie angażują się w codzienne prace i razem z klerykami pełnią podobną do nich posługę. Wzajemne relacje ułatwia fakt, że bariera kulturowa praktycznie nie istnieje. Notabene nasi goście już zdążyli nas zaprosić do swoich domów w Ukrainie. Pobyt w Polsce traktują bowiem jako pewien etap na swojej drodze życiowej. Powrót do kraju wydaje im się czymś całkowicie oczywistym.



REKTOR SEMINARIUM KS. HUBERT TRYK:

UCHODŹCY POBYT W POLSCE TRAKTUJĄ JAKO PEWIEN ETAP NA SWOJEJ DRODZE ŻYCIOWEJ. POWRÓT DO KRAJU WYDAJE IM SIĘ CZYMŚ CAŁKOWICIE OCZYWISTYM. WIERZĘ, ŻE ICH PLANY I MARZENIA SIĘ SPEŁNIĄ.

Wierzę, że ich plany i marzenia się spełnią. Mogę jednak zapewnić, że u nas mogą zostać tak długo, jak tylko będzie trzeba – mówi rektor olsztyńskiego seminarium.

UCHODŹCY ZWRÓCILI SIĘ DO KS. HUBERTA TRYKA Z PROŚBĄ O ZORGANIZOWANIE CODZIENNEJ MODLITWY, PODCZAS KTÓREJ BĘDĄ MODLIĆ SIĘ O POKÓJ. PROŚBA SPOTKAŁA SIĘ Z PEŁNYM ZROZUMIENIEM I AKCEPTACJĄ KS. REKTORA.

W gmachu seminarium spotykam Katię, która z dwójką dzieci wraca ze śniadania. Kobieta, spoglądając na moją bluzę, odczytuje napis „Ministerstwo Sportu”, po czym mówi, że sport także w jej życiu odgrywa ważną rolę. Katia była tancerką, a w tangu jest po prostu zakochana. Do Polski przyjechała z dziećmi, z których jedno jest niepełnosprawne i wymaga ciągłej opieki. Jej historia, podobnie jak historia każdego z uchodźców, to osobny ludzki dramat. Życie brutalnie przerwane przez wojnę, która przyniosła ból, cierpienie i morze łez.

Dla ks. Tryka przyjęcie uchodźców było naturalnym odruchem. – Zwykła ludzka wrażliwość sprawia, że widząc ogrom cierpienia i to, w jakiej sytuacji znaleźli się Ukraińcy, każdy chce pomóc na tyle, na ile może. Ponieważ w seminarium dysponujemy dużą liczbą miejsc, było dla nas oczywiste, że przeznaczymy je dla uchodźców wojennych – podkreśla duchowny.

Rektor olsztyńskiego seminarium przypomina, że zaistniała sytuacja jest okazją ku temu, by realnie przeżyć prawdę Ewangelii, kiedy Jezus Chrystus mówi o pomocy bliźniemu, o służbie, kiedy utożsamia się z przybyszami, z głodnymi, spragnionymi czy nagimi. – Staramy się żyć tym

słowem i odpowiadać na to, do czego nas zaprasza. Przyjmujemy uchodźców, gdyż chcemy im nieść po-

moc. Oni są w potrzebie, a my na ich potrzeby odpowiadamy – kończy ks. Hubert Tryk. MICHAŁ PODOLAK

Prezydent Olsztyna	
podaje do publicznej wiadomości wyciąg z ogłoszenia o ustnym przetargu nieograniczonym na zbycie nieruchomości Gminy Olsztyn	
Oznaczenie nieruchomości według księgi wieczystej oraz katastru nieruchomości	Lokal mieszkalny nr 9 (KW OL10/00046383/5) stanowiący odrębną własność, znajdujący się na II piętrze budynku nr 31 położonego przy ul. Radiowej w Olsztynie, wraz z prawami związanymi z jego własnością. Udział lokalu w nieruchomości wspólnej, tj. w częściach wspólnych budynku i urządzeniach, które nie służą wyłącznie do użytku właścicieli lokali, oraz w prawie własności gruntu (dz. 27/7, obr. 27, o pow. 397 m ² opisana w KW OL10/00025090/1) stanowi 171/10000 części.
Powierzchnia nieruchomości	Powierzchnia użytkowa lokalu mieszkalnego – 49,89 m ²
Przeznaczenie nieruchomości	Sprzedaż lokalu mieszkalnego w trybie ustnego przetargu nieograniczonego
Cena wywoławcza	280 000,00 zł
Termin i miejsce przetargu	29 kwietnia 2022 r. o godz. 11.30 w siedzibie Urzędu Miasta Olsztyna, pl. Jana Pawła II 1, w sali 219, II piętro
Wysokość wadium	28 000,00 zł należy wpłacić na rachunek Urzędu Miasta Olsztyna prowadzony przez PKO BP SA, nr konta 81 1020 3541 0000 5602 0290 6683 do dnia 25 kwietnia 2022 r. Wpłacone wadium winno znajdować się w dniu 25 kwietnia 2022 r. na rachunku Urzędu Miasta Olsztyna
Miejsce wywieszenia i publikacji ogłoszenia o przetargu	Pełna treść ogłoszenia dostępna jest w internecie, pod adresami www.olsztyn.eu , infopublikator.pl oraz w Biuletynie Informacji Publicznej, prowadzonym przez Urząd Miasta Olsztyna, pod adresem umolsztyn.bip.gov.pl , a także na elektronicznej tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Olsztyna
Szczegółowych informacji o przetargu udziela:	Wydział Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Olsztyna, plac Jana Pawła II 1, pokój 111, I piętro, tel. 89-527-31-11, wew. 371 lub 535-32-15. W celu obejrzenia lokalu przed przetargiem należy skontaktować się z Zakładem Lokali i Budynków Komunalnych w Olsztynie pod numerem tel. 89-533-36-26 lub 89-526-28-45.

RADNY CHCE SZKOLENIA ZE STRZELANIA

Wojna, która toczy się tak blisko nas, powoduje, że coraz większą popularnością cieszą się kursy z obsługi broni i strzelania. Od września takie szkolenia obejmą młodzież, do szkół powracają zajęcia z przysposobienia obronnego.

Jak zapowiedział minister edukacji Przemysław Czarnek, od września do szkół mają wrócić zajęcia z przysposobienia obronnego — w ramach lekcji edukacji dla bezpieczeństwa.

REKLAMA

Prezydent Olsztyna

podaje do publicznej wiadomości wyciąg z ogłoszenia o II przetargu ustnym nieograniczonym na zbycie nieruchomości Gminy Olsztyn

Oznaczenie nieruchomości według księgi wieczystej oraz katastru nieruchomości	Lokal mieszkalny nr 19, znajdujący się na III piętrze w budynku nr 61 położonym przy ul. Kościuszki w Olsztynie, wraz ze sprzedażą udziału 33/1000 w częściach wspólnych budynku oraz sprzedażą udziału 33/1000 w gruncie pod budynkiem (obręb 71, działki nr 136, 142/1, o łącznej pow. 280 m², zapisane w księdze wieczystej nr OLI0/00020585/3)
Powierzchnia nieruchomości	Powierzchnia użytkowa lokalu mieszkalnego – 33,10 m²
Przeznaczenie nieruchomości	Sprzedaż lokalu mieszkalnego w trybie ustnego przetargu nieograniczonego
Cena wywoławcza	200 000,00 zł
Termin i miejsce przetargu	29 kwietnia 2022 r. o godz. 12.30 w siedzibie Urzędu Miasta Olsztyna, pl. Jana Pawła II 1, w sali 219, II piętro
Wysokość wadium	20 000,00 zł należy wpłacić na rachunek Urzędu Miasta Olsztyna prowadzony przez PKO BP SA, nr konta 81 1020 3541 0000 5602 0290 6683 do dnia 25 kwietnia 2022 r. Wpłacone wadium winno znajdować się w dniu 25 kwietnia 2022 r. na rachunku Urzędu Miasta Olsztyna
Miejsce wywieszenia i publikacji ogłoszenia o przetargu	Pełna treść ogłoszenia dostępna jest w internecie pod adresami www.olsztyn.eu , infopublikator.pl oraz w Biuletynie Informacji Publicznej, prowadzonym przez Urząd Miasta Olsztyna, pod adresem umolsztyn.bip.gov.pl , a także na elektronicznej tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Olsztyna
Szczegółowych informacji o przetargu udziela:	Wydział Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Olsztyna, plac Jana Pawła II 1, pokój 111, I piętro, tel. 89-527-31-11, wew. 371 lub 535-32-15. W celu obejrzenia lokalu przed przetargiem należy skontaktować się z Zakładem Lokali i Budynków Komunalnych w Olsztynie pod numerem tel. 89-533-36-26 lub 89-526-28-36

Poza zajęciami z pierwszej pomocy uczniowie mają mieć także zajęcia na strzelnicy.

– Po to, żeby rzeczywiście spowodować, by Polacy umieli się obronić w sytuacji, kiedy będzie takie realne zagrożenie – zapowiedział w Telewizji Republika Przemysław Czarnek. Chodzi o również o „strzelanie na strzelnicach i zapoznanie się z bronią”.

Przypomnijmy, że przysposobienie obronne zniknęło z polskich szkół w 2012 roku. Zostało one zastąpione przedmiotem edukacja dla bezpieczeństwa.

– Wprowadzenie do szkół takich zajęć jest sensowne i uzasadnione – uważa Edyta Trościanko, pedagog w Zespole Szkół Kształtowania Środowiska i Agrobiznesu w Giżycku. – Młodzi ludzie widzą, co się dzieje, rozmawiają o wydarzeniach w Ukrainie. Niektórzy – być może pozornie – nie przejmują się tą sytuacją, ale niektórzy wykazują duży poziom lęku. W naszej szkole rozmawiamy o tym m.in. w ramach godzin wychowawczych, każda klasa jest objęta tą tematyką, zgodnie z ministerialnymi wskazówkami.

Według pedagoga, powrót przysposobienia obronnego może dać młodzieży więcej pewności siebie w sytuacji zagrożenia.

– Nasi uczniowie obserwują, że młodzi Ukraińcy, niemal ich rówieśnicy, musieli chwycić za broń i walczyć. Przeszkolenie

wojskowe w szkole spowoduje, że młodzież może czuć się bezpieczniej – dodaje Edyta Trościanko.

– Jestem z pokolenia, które miało w szkole średniej przysposobienie obronne, poza wkuwaniem stopni wojskowych i schematów obrony cywilnej, były lekcje z pierwszej pomocy i zajęcia z bronią – mówi pan Andrzej z Giżycka. – Uczyliśmy się strzelania z kbks. Teraz już z tego niewiele pamiętam, więc teraz takie szkolenie przypominające może nie byłoby złym pomysłem. Na wszelki wypadek...

W Lublinie na przykład taki bezpłatny kurs zorganizowało Regionalne Centrum Sportowe, chętnych było dużo, miejsca rozeszły się bardzo szybko.

– Zainteresowanie przerosło nasze oczekiwania – podaje na stronie internetowej miasta Marcelina Falkiewicz, rzecznik prezydenta Lubina. – Z lekcji strzelectwa skorzysta 500 mieszkańców Zagłębia Miedziowego. Kurs przeznaczony jest wyłącznie dla osób pełnoletnich. Zajęcia potrwać trzy godziny i będą mieć charakter indywidualnego szkolenia pod okiem wykwalifikowanych instruktorów. Po części teoretycznej każdy uczestnik odda po kilkadziesiąt strzałów z pistoletu.

Po inwazji Rosji na Ukrainę zainteresowanie tego typu kursami wzrosło zdecydowanie w całej Polsce, nie tylko w miejscowościach blisko wschodniej granicy.

Szkolenia w Giżycku?

Problem kursów z obsługi broni podnosi radny z Giżycka Łukasz Zakrzewski.

– Prezydent Lublina poinformował na swoim profilu społecznościowym o szkoleniach z obsługi broni, to mnie zainspirowało – mówi radny. – Poza tym sami mieszkańcy Giżycka zgłaszali mi taką potrzebę, po prostu ludzie czują się niepewnie i pytają o możliwość przeszkolenia.

Radny w interpelacji pyta burmistrza Giżycka, czy Urząd Miejski przewiduje możliwość zorganizowania szkoleń mieszkańców z obsługi broni i czy istnieje możliwość sfinansowania przez miasto takich szkoleń. W Giżycku jest strzelnica sportowa, więc nie ma problemu z miejscem prowadzenia zajęć.

– Jedną z możliwości jest ogłoszenie przez burmistrza konkursu w formie grantu – mówi radny, ale nie upiera się przy finansowaniu szkoleń przez miasto. – Być może w tym zakresie mogłyby zadziałać Wojska Obrony Terytorialnej czy stowarzyszenia strzeleckie. Z mojego rozważania wynika, że wiele osób byłoby chętnych na takie przeszkolenie.

– Sam osobiście jestem tym zainteresowany, studiowałem i nie byłem w wojsku, a teraz w czasie zagrożenia chcę mieć kontakt z bronią, wiedzieć jak się nią posługiwać – dodaje radny.

Burmistrz jest na nie

Burmistrz Giżycka Wojciech Karol Iwaszkiewicz jednoznacznie odpowiada,

że tego typu zadania nie mieszczą się katalogu zadań gminnych: – Choćby z tego powodu nie przewiduję finansowania takich szkoleń z budżetu miasta.

– Propozycję pana radnego należy poddać krytyce i ocenić jednoznacznie negatywnie – dodaje burmistrz Iwaszkiewicz. – Publiczne proponowanie szkoleń z zakresu obsługi broni palnej w sytuacji konfliktu zbrojnego w sąsiednim państwie może tylko niepotrzebnie rodzić bądź eskalować niepokój. I bez tego obecnie mamy dużo emocji i pracy przy pomocy osobom, które uciekają przed skutkami wojny. Polska jest członkiem NATO i wschodnia granica obecnie jest chroniona przez wzmocnione siły Wojska Polskiego i armii sojuszników. Jakiegokolwiek szkolenie cywilów nie ma obecnie uzasadnienia, zwłaszcza w mieście o tak bogatej tradycji garnizonu.

W ocenie burmistrza, jeśli radny Łukasz Zakrzewski widzi taką osobistą potrzebę, powinien zgłosić się do WOT lub WKU, ewentualnie skorzystać z ofert organizacji pozarządowych, natomiast środki miejskie powinny służyć przede wszystkim zaspokajaniu codziennych i uzasadnionych potrzeb mieszkańców.

Do Urzędu Miejskiego w Giżycku nie wpływały oferty szkoleń z zakresu strzelectwa czy obsługi broni. KATARZYNA TOMASZEWICZ

MICHELIN ZAWIESZA DZIAŁALNOŚĆ W ROSJI

Ważna decyzja oponiarskiego giganta, który w Olsztynie ma jedną z najnowocześniejszych fabryk na świecie. Michelin zdecydował, że poza zawieszeniem działalności przemysłowej w Rosji wstrzyma eksport na tamtejszy rynek.

Fabryka Michelin w miejscowości Dawidow w Rosji zatrudnia około 750 osób. Produkowane tam opony do samochodów osobowych oraz bieżnikowane opony ciężarowe, trafiają głównie na rynek lokalny. – W tej bardzo trudnej sytuacji panującej aktu-

alnie na świecie naszym priorytetem jest udzielenie wsparcia wszystkim pracownikom dotkniętym kryzysem, w tym także osobom z rosyjskiego oddziału Michelin – mówi Ewa Konopka, rzecznik prasowy Michelin Polska. – Na bieżąco śledzimy aktualne wydarzenia i swoje dalsze

decyzje będziemy dostosowywać do rozwoju sytuacji. Michelin w Olsztynie działa od 1995 roku. Fabryka w stolicy Warmii i Mazur jest największym takim zakładem w Polsce – produkuje ok. 11 mln opon rocznie. Poza tym jest jedną z najnowocześniejszych i najbardziej zaawan-

sowanych technologicznie na świecie. Do fabryki należy też nowoczesne Centrum Logistyczne o powierzchni 90 tys. metrów kwadratowych, które jest jednym z największych magazynów Michelin na świecie i największym w Europie Środkowo-Wschodniej. UM OLSZTYN

CENY GARAŻY MOCNO IDĄ W GÓRĘ

Nie tylko mieszkania drożeją. W Olsztynie wysokie ceny osiągają też miejsca w garażach podziemnych. Za jedno miejsce trzeba zapłacić nawet 75 tys. zł. Ale w cenie są też garaże wolnostojące. Często są droższe niż nowy samochód.



ADA ROMANOWSKA
a.romanowska@
gazetaolsztynska.pl

Pan Tadeusz chciał kupić garaż blisko domu. Miał dosyć szukania wolnego miejsca parkingowego po boku za każdym razem, gdy wracał do domu. W Olsztynie od zawsze jest ten sam problem — mnóstwo samochodów, a parkingów jak na lekarstwo.

— Mam jakieś oszczędności, więc wymyśliłem, że kupię sobie garaż. Ale gdy zacząłem przeglądać oferty, jak stałem, tak usiadłem — opowiada pan Tadeusz z Olsztyna. — Myślałem, że gdy mam ok. 30 tys. zł, znajdę coś sensownego. Przez lata ceny stały w miejscu, więc myślałem, że bez problemu coś znajdę w pobliżu domu. Niestety garaży jest bardzo mało. I są strasznie drogie. Dlaczego?

Sprawdzamy na jednym z portali ogłoszeniowych. Najdroższy garaż można kupić w Tęczowym Lesie. Kosztuje 83 tys. zł. Garaż znajduje się pod blokiem. Ma 17 mkw. Na wyposażeniu — jak pisze sprzedawca — znajdują się solidne półki, uchwyty i wieszaki. Garaż jest zamykany i otwierany na pilota. Inny garaż, który znajduje się ok. 500 metrów dalej, na Jarotach, wystawiony jest za 69 tys. zł. Nie ma szczegółowego opi-

su, jest też tylko jedno zdjęcie. Taniej jest w centrum Olsztyna. Tu można kupić murowany garaż. Właściciel zaznacza w treści ogłoszenia, że jest możliwość założenia prądu. Cena: 59 tys. zł. Na Zatorzu można kupić garaż w podobnej cenie — 55 tys. zł. Trudno ocenić jego stan techniczny, bo zamieszczone zdjęcia prezentują tylko jego drzwi.

Żeby wynająć garaż, miesięcznie trzeba wyłożyć 300-500 zł. Cena zależy od wyposażenia garażu, jego lokalizacji i stanu technicznego.

— Pomyślałem, że może zamiast garażu kupić miejsce postojowe. I tu też zaskoczyły mnie ceny — denerwuje się pan Tadeusz. — Czy ludzie już całkowicie powariowali? Rozumiem, że wszystko drożeje, ale żeby garaże i miejsca postojowe były aż tak drogie?

Miejsce postojowe na Zatorzu można kupić w cenie garażu. Najdroższe, jakie znajdujemy, kosztuje 49 tys. zł. Na Nagórkach można znaleźć taniej — za 33 tys. zł. Ale są też miejsca, za które trzeba zapłacić 20-23 tys. zł. Natomiast wynajem miejsca postojowego to dziś kwota rzędu 350-450 zł w zależności od lokalizacji i dostępności innych parkingów wokół. Oznacza to, że miejsce, które kupimy za ok. 25 tys. zł, zwróci nam się za ok. 7-8 lat regularnego najmu.



Garaży jest mało, a ludzie chętnie inwestują teraz w nieruchomości

Czysty zysk

Gdy wszystko zaczęło drożeć, w ekspresowym tempie z olsztyńskiego rynku znikają mieszkania, działki budowlane, a także działki rekreacyjne. Ich ceny w ciągu dekady wzrosły nawet pięciokrotnie. Ostatnio do grupy tej dołączyły również garaże i miejsca postojowe. Ale w Olsztynie jeszcze nie jest tak drogo. Najdroższe miejsce do parkowania zostało sprzedane w Warszawie za 170 tys. zł. 128 tys. zapłacono natomiast za miejsce parkingowe w Poznaniu. Rekordziści z innych miast już nie robią aż takiego wrażenia. Najdroższe miejsce postojowe we Wrocławiu sprzedano za 83 tys. zł, a w Krakowie za 75 tys. zł.

— Miałem klienta, który chciał kupić na Jarotach w Olsztynie dwa miejsca postojowe obok siebie.

Chciał, żeby bez problemu zmieścił się tam samochód. Znalazłem takie, każde za 75 tys. zł i on był w stanie zapłacić. Gdy pojechaliśmy na miejsce, niestety okazało się, że miejsca jednak nie sąsiadują ze sobą — opowiada Piotr Płoski, agent nieruchomości. — Garaże też mają swoje ceny. W tej chwili niektóre osoby — wiele z nich to urzędnicy — ma kupione garaże i traktują je jako dochód pasywny. Bo dziś nawet na wynajęcie garażu można nieźle zarobić. Do tego wartość samego garażu idzie w górę i zapewne nie spadnie, bo w historii nigdy się tak nie zdarzyło. To bardzo popularna niskobudżetowa inwestycja. Garaże zresztą są pierwszym krokiem dla początkujących flipperów, czyli osób, które inwestują w nieruchomości. Z racji tego, że to nieduży nakład

finansowy w stosunku do cen mieszkań czy domów, to im się to opłaca. Remontują taki garaż i sprzedają za większe pieniądze.

I dodaje: — Czy ludzie są w stanie dużo zapłacić za garaż albo za miejsce parkingowe? Cechy klienta indywidualnego są zróżnicowane. Bywa, że może wyłożyć, i to sporo. Jeśli klientowi zależy na danej lokalizacji, jest stanie dużo zapłacić. A pomyśleć, że kiedyś mieszkanie można było kupić za 80 tys. zł. Dziś im lepsza lokalizacja, tym wyższa cena garażu.



Dr Waldemar Kozłowski, ekonomista z UWM: Garaże to pewna i niedroga własność. Dlatego garaże stały się obiektem pożądanym

A do czego ludzie wykorzystują garaże?

— Mam klienta, który blisko centrum Olsztyna ma trzy garaże, w nich trzyma komputery. Te garaże można nazwać kopalniami bitcoinów, bo na tych komputerach mężczyzna „wydobywa” tę kryptowalutę — opowiada Piotr Płoski. — Inni garaże wykorzystywane są jako magazyny, ale zdarzają się nawet warsztaty samochodowe. Najwięcej osób jednak trzyma w nich samochody.

— Nieruchomości mają swój dobry czas. Inflacja rośnie, więc ludzie wpadli na pomysł, żeby szybko umieszczać pieniądze w nieruchomościach. Agaraże są pokłosiem tego, co dzieje się na rynku nieruchomości. To pewna i niedroga własność. Dlatego

garaże stały się obiektem pożądanym — zauważa dr Waldemar Kozłowski, ekonomista z UWM. — Askąd wysokie ceny? Garaży jest mało, a ludzie kupują wszystko i szybko. Ze strachu przed wysoką inflacją wytworzył się sztuczny popyt. Pytanie: czy rynek nieruchomości spowolni? Pewnie tak. Gdy przyjdzie recesja, nie będzie pieniądza, zaczną się odsprzedaże. Być może stanie się tak, że ci, którzy kupili garaż za 80 tys. zł, niedługo będą chcieli go sprzedać nawet za 60 tys. zł. Dzisiaj zakup nieruchomości jest bardzo ryzykowny. Nawet wynajem jest teraz trudny, co widać chociażby na starówce. Wiele lokali zniknęło z mapy miasta, bo ludzie nie byli w stanie ich utrzymać.

WOJNA — NIECH ZOSTANIE W ŚWIECIE GIER!

Realizm gier strategicznych, czyli jak się ma gra bitewna do prawdziwej bitwy — tak można zapowiedzieć wtorkowy (22 marca) wykład i dyskusję z Wojciechem Zalewskim, specjalistą w dziedzinie symulacji i gier wojennych.

Na wykład i dyskusję o symulacjach i grach wojennych zaprasza Katedra Wojskoznawstwa i Studiów Strategicznych Instytutu Historii Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego.

Symulacje wojenne i gry stanowią ważne i innowacyjne narzędzie analizy. Pozwalają zweryfikować rozwiązania militarne w wybranych warunkach. W okresie postępującej destabilizacji świata i wojny w Ukrainie zapoznanie

się z podobnym warsztatem wydaje się wręcz koniecznym.

Szczególnie gry wojenne cieszą się dużym zainteresowaniem miłośników walki, wojska i taktyki. Wcielając się w dowódcę wojsk, czy innego uczestnika konfliktu, możemy się przenieść w świat gry — od starożytności, przez okres średniowiecza, czasy napoleońskie, aż po pierwszą i drugą wojnę światową, a także teraźniejszość. Niektóre gry wy-

biegają nawet w przyszłość, opierając się na wymyślonej sytuacji — choć miejmy nadzieję, że żaden z tych scenariuszy poza świat gier nigdy nie wyjdzie.

Wykład i dyskusję poprowadzi Wojciech Zalewski, autor kilkuset gier oraz artykułów, książek i atlasów historycznych. Jest także redaktorem naczelnym wydawnictwa Taktyka i Strategia, które publikuje gry bitewne osadzone we wszystkich epokach histo-

rycznych i współczesności. — Zapraszamy studentów, pracowników uczelni, uczniów szkół, wojskowych i wszystkich, których tematyka gier strategicznych po prostu interesuje — zachęca dr Grzegorz Kała z Katedry Wojskoznawstwa i Studiów Strategicznych UWM.

Spotkanie odbędzie się we wtorek 22 marca w auli Dietrichów na Wydziale Humanistycznym UWM. Start o godzinie 15.

OPRAC. MMB

REKLAMA

przetarg

Spółka AGRO-SOKOŁÓW F1

ogłasza ustny przetarg nieograniczony na sprzedaż maszyn i urządzeń rolniczych

Szczegółowy wykaz maszyn i urządzeń będących przedmiotem przetargu wraz z cenami wywoławczymi (brutto) i wartością postąpienia w licytacji oraz regulamin przetargu udostępnione będą zainteresowanym w siedzibie firmy od dnia 22 marca 2022 r.

Ustala się:

1. Datę przetargu na **30.03.2022 r.** (środa), godz. 11.00.
2. Miejsce przetargu: Agro-Sokołów F1 Sp. z o.o., ul. Wolności 35, 11-710 Piecki, tel. kontaktowy 608 464 325.
3. Wadium: 10% ceny wywoławczej.
4. Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest wpłacenie wadium w gotówce w terminie 30.03.2022 r. w godz. 8.00-10.30 w kasie Gospodarstwa.
5. Wadium wpłacone przez osobę, która wygra przetarg, zaliczone będzie na poczet ceny nabycia. Wadia wpłacone przez pozostałe osoby zwrócone będą niezwłocznie po zakończeniu przetargu.
6. Sprzedający zastrzega sobie prawo do unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. Zainteresowani mogą oglądać urządzenia będące przedmiotem przetargu w terminie od 22.03.2022 r. do 29.03.2022 r. w godzinach 8.00-14.00. Informacje dotyczące przetargu również pod nr. tel. 696 153 124.
7. Informacje dotyczące regulaminu przetargu można uzyskać po wcześniejszym zapytaniu na adres e-mail: GRZDA@sokolow.pl.

W JANOWCU KOŚCIELNYM WARTO INWESTOWAĆ

— Planów i potrzeb nam nie brakuje. Aby je zrealizować, trzeba skutecznie zabiegać o środki zewnętrzne. Aplikowaliśmy i nadal będziemy aplikowali o środki z Rządowego Funduszu Polski Ład — mówi Piotr Rakoczy, wójt gminy Janowiec Kościelny.

— Co, pana zdaniem, trzeba zrobić, żeby gmina się rozwijała?

— Trzeba zawsze myśleć perspektywistycznie. Owszem, bieżące potrzeby, chociażby związane z remontem czy modernizacją dróg są ważne, lecz rozwój gminy musi być wielokierunkowy. Takie też są zadania gminy. Potrzebne są m.in. opracowania planistyczne, bez których trudno realizować czy też zainteresować przyszłych inwestorów. Plan zagospodarowania przestrzennego czy studium do takich opracowań należy. Już niebawem kolejny etap planistyczny gminy, nad którym pracowaliśmy prawie przeszło 2 lata, będzie gotowy, a to powinno przyciągnąć inwestorów.

W grudniu, na mój wniosek, rada podjęła uchwałę o przystąpieniu do dwóch kolejnych planów — pierwszy to tereny przemysłowe w miejscowości Bielawy, drugi to tereny rekreacyjne w samym Janowcu Kościelnym, co pozwoli na zrealizowanie oczekiwań młodzieży.

Patrząc na perspektywy, jakie daje nam Polski Ład czy oczekiwany z niecierpliwością Krajowy Plan Odbudowy, nie możemy się zatrzymywać, musimy już poszukiwać kolejnych terenów dla przyszłych inwestorów.

— Co udało się w 2021 roku zrealizować? Zaczniemy od edukacji.

— Udało się pozyskać dofinansowania z programów rządowych i unijnych. W wymiarze edukacyjnym np. z programu „Laboratoria przyszłości”, w ramach którego obie placówki oświatowe mogły zakupić pomoce dydaktyczne o łącznej wartości 90 tys. zł, przydatne w nauce z programowania, robotyki czy też na lekcjach matematyki, fizyki, chemii, biologii. W ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Warmińsko-Mazurskiego na lata

2014 – 2020 z kolei uzyskano dofinansowanie na realizację dwóch projektów: „Szkoła Wysokich Kompetencji” oraz „Szkoła nowych czasów – wykorzystanie multimedialnych w edukacji”. Z kolei wartość tych projektów wyniosła ogółem 770.723,70 zł, w tym dofinansowanie z UE – 655.155,14 zł.

I tu również się nie zatrzymujemy – już odbyły się dwa spotkania w sprawie wdrożenia nowoczesnych rozwiązań wspomagających edukację przedszkolną i wczesnoszkolną. Mamy wszechstronnych fachowców, ale brak nam jeszcze niektórych narzędzi pracy.

— Jakich rezultatów należy się spodziewać po realizacji tego typu projektów?

— Przede wszystkim zwiększenia poziomu kompetencji kluczowych uczniów.

UMIĘTNOŚĆ ZASTOSOWANIA INNOWACYJNYCH METOD NAUCZANIA ZE SZCZEGÓLNYM UWZGLĘDNIENIEM TECHNOLOGII INFORMACYJNO-KOMUNIKACYJNYCH TO W DZISIEJSZYCH CZASACH, W DOBIE Powszechnej CYFRYZACJI, NIEZWYKLE POTRZEBNA UMIĘTNOŚĆ.

Z pewnością wzrosły też kompetencje zawodowe u nauczycieli oraz kompetencje wychowawcze rodziców.

— Dość duże pieniądze na edukację. Tak przewrotnie zapytam: nie lepiej na drogi?

— A ja przewrotnie odpowiem: a kto te drogi w przyszłości będzie budował? Może właśnie uczniowie z naszych szkół to przyszli inżynierowie. Zapewniam przy tym, że z rządowych programów na remont i modernizację dróg też korzystamy.



Piotr Rakoczy, wójt gminy Janowiec Kościelny

— Trwa powszechna cyfryzacja. Jak gmina Janowiec Kościelny się do tego przygotowuje?

— To się już dzieje – i z pewnością będzie to proces ciągły. Akurat w tej kwestii nie możemy zwalniać, bo to zakłóciłoby proces komunikacji.

W DZISIEJSZYCH CZASACH WIĘKSZOŚĆ DOKUMENTÓW „PRZYCHODZI I WYCHODZI” ELEKTRONICZNIE. MUSIMY TEŻ STWARZAĆ MOŻLIWOŚCI ZAŁATWIANIA SPRAW BEZ WYCHODZENIA Z DOMU. TO TRUDNY PROCES I WYMAGA TEŻ PRZEŁAMANIA BARIER PO STRONIE MIESZKAŃCÓW. MAMY JUŻ ZA SOBĄ REALIZACJĘ PROJEKTU „ROZWÓJ CYFROWYCH USŁUG PUBLICZNYCH W GMINIE JANOWIEC KOŚCIELNY”, DZIĘKI KTÓREMU URUCHOMILIŚMY PLATFORMĘ E-USŁUG MIESZKAŃCA.

Wartość projektu ogółem: 913 843,26 zł, dofinansowanie: 763 436,65 zł. Portal umożliwia prezentację stanów indywidualnych kont kontrahentów, otrzymywanie

powiadomień o zbliżających się terminach płatności należności, stwarza też możliwość dokonania płatności z tytułu podatków i opłat lokalnych, otrzymywania powiadomień o ważnych wydarzeniach dla mieszkańców gminy, korzystanie z formularzy elektronicznych przygotowanych dla mieszkańców i kontrahentów. Dzięki projektowi stworzono Gminny Portal Obsługi Klienta, System Konsultacji Społecznych konsultacje.janowiec.com.pl, aplikację na urządzenia mobilne „eJanowiec” dostępną na wszystkie systemy mobilne, dzięki której mieszkańcy, jak również osoby zainteresowane naszą gminą, na bieżąco informowani są o wszystkich wydarzeniach i zdarzeniach mających wpływ na komfort życia.

— Rok 2022 zapowiada się optymistycznie?

— Na pewno nie będzie brakowało pracy. Pozyskane środki zawsze cieszą, ale trzeba jeszcze zrealizować te planowane inwestycje. Procedury z tym związane do łatwych nie należą. Nawet jak już się zakończy, rozliczy przedsięwzięcie, nie można o tym zapominać. Proces trwa dalej, jest przecież określony okres trwałości projektu, pomiar wskaźników rezultatów itd.

— Jak program Polski Ład widoczny będzie w gminie Janowiec Kościelny?

— Już 2021 roku gmina otrzymała dofinansowanie z programu Polski Ład na zadania do realizacji w 2022 roku. Będziemy realizowali modernizację sieci dróg gminnych, budowę sieci wodociągowej wraz z przyłączami zasilającymi jednostki osadnicze na terenie miejscowości Zabłocie Kanigowskie i Gniadki gm. Janowiec Kościelny.

W kolejnych naborach Polskiego Ładu skupimy się na infrastrukturze: drogowej, wodno-kanalizacyjnej, poprawie efektywności energetycznej budynków użyteczności publicznej. Liczymy też na środki, które pozwolą prowadzić dalsze prace adaptacyjne budynku przeznaczonego na Centrum Usług Społecznych. Mam nadzieję, że podopieczni Środowiskowego Domu Samopomocy będą już w 2022 roku „u siebie”. Potencjał tego budynku jest ogromny, tak jak ogromne środki finansowe są potrzebne na jego modernizację i wyposażenie.

— A jak gmina zagospodaruje pieniądze z konkursu „Szczepimy się”?

— Ze środków, jakie zdobyliśmy w ramach konkursu „Szczepimy się” (500 tys. zł.) planowane jest powiększenie strefy rekreacyjnej, w tym budowa tętni. Może nie będzie jak w Ciechocinku, ale szczególnie osoby po przebytych covidzie będą mogły wspomóc układ oddechowy.

— Planów, jak widzę, nie brakuje.

— Tak samo jak potrzeb. Aby je zrealizować, trzeba skutecznie zabiegać o środki zewnętrzne. Aplikowaliśmy i nadal będziemy aplikowali o środki z Rządowego Funduszu Polski Ład. Wnioski składamy i w mojej ocenie są one spójne i uzasadnione. Jednym słowem, spełnia ją wcześniej opracowaną

i przemyślaną koncepcję rozwoju. Jak się do tego doda mój wrodzony optymizm, to trzeba uwierzyć, że zostaną pozytywnie zaopiniowane. Liczę, iż z poziomu oceniających widać będzie, że w gminie Janowiec Kościelny mieszkańcy chcą godnie żyć, a przyszli inwestorzy lokować tu i rozwijać własny biznes. Gmina też na tym skorzysta. **RED.**

To kolejny tekst z naszego cyklu rozmów z samorządowcami. Ostatnio opublikowaliśmy:

Dorota Wasik, wójt gminy

Markusy: Na pierwszym miejscu jest człowiek **Tadeusz Sobierajski, burmistrz Morąga:** Pandemia odcisnęła na nas piętno **Mirostław Dariusz Drzażdżewski, giżycki starosta:** Jedyne taki ośrodek w województwie

Karol Sobczak, burmistrz Olecka: Stanęliśmy na wysokości zadania

Jakub Bornus, wójt gminy Braniewo: Nasze pomysły nie pozostają tylko marzeniami **Marek Dominiak, burmistrz Bisztyńska:** Bisztynek to przyjazne miasto

Ryszard Niedziółka, burmistrz Kętrzyna: Mamy szansę na nowe otwarcie

Krzysztof Kołaczewski, burmistrz Węgorzewa: Skupiamy się na promocji miasta

Dawid Kopaczewski, burmistrz Iławy: Do wyborów stanę z podniesioną głową **Krzysztof Mańkowski, burmistrz Szczytna:** Czekają nas wiele wyzwań

Zbigniew Włodkowski, burmistrz Orzysza: Zmieniliśmy dużo, zrobimy jeszcze więcej **Tomasz Andrukiewicz, prezydent Ełku:** Patrząc w przyszłość z wielką nadzieją

Jacek Kosmala, burmistrz Nidzicy: Nowe mieszkania i miejsca pracy

Wojciech Karol Iwaszkiewicz, burmistrz Giżycka: Planujemy huczne otwarcie sezonu

Tu jest smacznie, zdrowo i bez chemii

— Truskawki pyszne! Super kontakt! Polecam z całego serca! — można przeczytać na stronie ekologicznego gospodarstwa pani Joanny i Sebastiana z Frygnowa. Na takie opinie trzeba jednak ciężko zapracować.

Nie jeden właściciel ziemi prowadzący produkcję rolną myśli o prowadzeniu gospodarstwa ekologicznego. Do podjęcia takiej decyzji zachęcają dodatkowe dopłaty i możliwość zbytu produktów ekologicznych za wyższą cenę, chociaż z tym wcale nie jest tak łatwo. Jednak powoli gospodarstwa ekologiczne zyskują popularność w całej Europie i w Polsce. Dzieje się tak, ponieważ konsumenci zainteresowani są coraz częściej produktami, które posiadają odpowiednią jakość i są zdrowsze.

Ekologiczne gospodarstwo ogrodnicze we Frygnowie w gminie Grunwald w powiecie ostródzkim prowadzą Joanna i Sebastian Walkiewiczowie. Jak zaczęli ogrodnicy z Frygnowa? Przyjechali tu z... miasta.

— Chociaż mój dziadek był rolnikiem, a pradziadek ogrodnikiem, więc mam to w genach — podkreśla Joanna Walkiewicz.

Pani Joanna pochodzi z Warszawy, jej mąż z Kielc. Wcześniej oboje mieszkali pod Łowiczem. Tam postawili swoje pierwsze dwa małe tunele foliowe, ale marzyło im się większe gospodarstwo ogrodnicze, więc zaczęli szukać stosownej lokalizacji. Szukali kilku hektarów ziemi w jednym kawałku, domu do zamieszkania, najlepiej blisko lasu i wody.

— Tak trafiliśmy do Frygnowa, gdzie oprócz wody mamy wszystko, czego szukaliśmy — mówi Sebastian Walkiewicz. — Kupiliśmy 12 hektarów ziemi z domem w 2010 roku i rok później się przeprowadziliśmy. Poprzedni właściciele mieli konie, więc wokół były łąki, bez intensywnej produkcji rolnej.

Poprzednicy zostawili im też dwie owce, które z czasem rozmnożyły się do stada liczącego ponad 30 sztuk. Teraz trwają wykoty, co mocno angażuje czas i wymaga sporo pracy. Są to ostatnie wykoty w ich działalności. Po 11 latach hodowli owiec postanowili sprzedać większość stada. Prawdopodobnie już w kwietniu owieczki powędrują do nowych właścicieli. Mają też kury i jajka na własne potrzeby, chociaż przyznają, że przegrali już trzy bitwy z kuną. Jednak nastawili się głównie na ogrodnictwo ekologiczne. Z Łowicza zabrali ze sobą dwa tunele, gdzie hodowali ogórki i pomidory. We Frygnowie postawili kolejne — duże, liczące po 210 metrów kwadratowych. Tam rosną truskawki owocujące dwa razy w roku — oprócz tych gruntowych w sezonie, ogórki, pomidory, dynie, pory, cukinie i buraki. A między pomidorami w sezonie zieleni się jarmuż,



Joanna i Sebastian Walkiewiczowie

kapusta i kalarepa. W tym roku ruszają też z papryką.

— Żeby wszystkie produkty zagospodarować rozpoczęliśmy też przetwórstwo — mówi pan Sebastian. — Od dwóch sezonów robimy kiszoną kapustę i zakwas buraczany. Kupiliśmy też profesjonalną suszarnię, w której suszymy jabłka, truskawki, cukinię, pomidory i zimną śliwkę. Zestawy suszonych owoców cieszyły się powodzeniem zwłaszcza przed świętami.

Nowością jest też pastyla — rodzaj deseru z miąższu owoców, ugotowany sok, zagęszczony po odparowaniu, wylany warstwami. Po wysuszeniu można kroić w plastry. Łączyć można różne owoce: na przykład jabłka z dodatkiem pomarańczy i orientalnych przypraw. To 100 procent



Suszone jabłka z cynamonem

naturalnych owoców. Pastyla suszona jest w niskiej temperaturze, dzięki czemu zachowuje maksimum witamin i minerałów. Produkt nie zawiera cukru, barwników ani konserwantów. Po prostu samo zdrowie!

Jak wygląda dystrybucja tych specjalów?

— Przede wszystkim u nas w gospodarstwie — mówi Sebastian Walkiewicz.

— Sprzedaż na większą skalę prowadzimy od czterech lat. Wystawiamy się też na Targu Śniadaniowym w Olsztynie co dwa tygodnie.

W sezonie zamówienia dowozimy również do klientów, mamy zamówienia z hoteli i pensjonatów. Profesjonalni kucharze i klienci doceniają smak naszych produktów. Jesteśmy też w Lokalnej Grupie Działania „Południowa Warmia”, która organizuje bazarki, na których sprzedawane są produkty lokalne np. w Olsztynie.

Jak podkreślają właściciele gospodarstwa, to praca 24 godziny na dobę, przez siedem dni w tygodniu. Zima jest czasem wytchnienia, ale już rozpoczęli w ogrzewanych szklarniach produkcję rozsady papryki i nowalijek. Jeszcze w marcu dojdą pomidory. Dzień pracy rozpoczyna się tu o 6 rano, a w sezonie truskawkowym nawet o 3-4 nad ranem, by świeże truskawki zdążyły na stół tego samego dnia.

W takim gospodarstwie zawsze brakuje rąk do pracy. Nie mają czasu, by uczyć

nowicjuszy, więc w sezonie bazują na doświadczonych pracownikach z okolicy. Martwią ich — jak wszystkich — rosnące koszty produkcji. Jeszcze do niedawna za ekogroszek płacili 900 złotych, dziś to 1700 złotych. A tunele w zimnych miesiącach trzeba przecież ogrzewać. Nie brakuje też innych problemów, gdy wichura zerwie folię i zmarnuje miesiące pracy.

— Mam powody do satysfakcji — mówi pani Joanna, która studiowała prawo i rachunkowość, ale zupełnie nie widziała się w tym zawodzie. — Teraz ludzie doceniają produkty ekologiczne, bez chemii, coraz bardziej świadomie je kupują. Liczy się jakość, niekoniecznie ilość. My jesteśmy na etapie rozwijania gospodarstwa, więc musimy dużo inwestować, ale da się z tego żyć. Uciążliwe bywają też częste kontrole, bo mieliśmy ich w ciągu roku aż siedem. Łączy się to z ogromną ilością dokumentów do wypełnienia. To dodatkowy „koszt” ekologii...

Czy nie marzy jej się weekendem w SPA?

— Nie, bo robimy to, co lubimy — śmieje się Joanna Walkiewicz. — Staramy się bilansować pracę i odpoczynek.

Droga do gospodarstwa ekologicznego nie jest łatwa — trzeba spełnić wiele wymagań. Aby przekształcić gospodarstwo w ekologiczne lub by rozpocząć działalność w tym sektorze, należy dokonać wyboru organizacji certyfikującej. Są one upoważnione do przeprowadzania kontroli, wydawania i w razie konieczności cofania certyfikatów zgodności w zakresie rolnictwa ekologicznego. Po zgłoszeniu działalności zaczyna się (najczęściej) dwuletni okres przestawiania na produkcję ekologiczną. Następnie gospodarstwo otrzymuje certyfikat na produkty rolne wytwarzane w gospodarstwie i możliwość stosowania logo „Produkcja ekologiczna”.

BARBARA CHADAJ-LAMCHO

Najwięcej gospodarstw ekologicznych jest w województwach: warmińsko-mazurskie (3241), podlaskie (2906), mazowieckie (2179) i zachodniopomorskie (2149) — dane z 2020 roku. W tych czterech województwach funkcjonuje ponad 51,5% spośród wszystkich gospodarstw ekologicznych w Polsce.



Kompozycja suszonych owoców

Każde kolejne słowo to mój sukces

Jest często towarzyszką pierwszych słów dziecka, przyjaciółką i terapeutką w jednym. Joanna Gawlik z Rybna ma to szczęście, że jej praca jest równocześnie jej pasją. Otworzyła prywatny gabinet, by ją realizować.

Z logopedą zazwyczaj stykamy się w pierwszych latach życia dziecka, gdy czekamy na pierwsze słowo, a ono nie pojawia się. Wtedy wkracza Joanna Gawlik, polonistka, od ponad 13 lat logopeda, od kilku lat neurologopeda. Pani Joanna na co dzień pracuje w Szkole Podstawowej w Żabinach oraz w Samodzielnym Publicznym Gminnym Zakładzie Opieki Zdrowotnej w Rybnie w powiecie działowskim. Ma także prywatną praktykę. Jest przykładem łączenia pasji z pracą.

— Od zawsze chciałam pracować z dziećmi, dlatego wybierając kierunek studiów, wybrałam filologię polską, specjalność nauczycielską. I w takim zawodzie rozpoczęłam pracę, którą bardzo lubię. Moja droga zawodowa jest w jakimś stopniu spełnieniem marzeń, chociaż te marzenia zmieniły się i dopiero z biegiem czasu nabrały konkretnych kształtów. Na pewno praca ta jest połączeniem zamiłowania do języka i do pracy z dziećmi. Chociaż pracuję też z pacjentami dorosłymi — mówi pani Joanna.

Potrzeba coraz więcej specjalistów w tej dziedzinie, bo problemy współczesnego świata negatywnie odbijają się na rozwoju dzieci, w tym przypadku mowy. Joanna Gawlik, przez 13 lat pracy miała okazję zbierać doświadczenie, rozwijać się i przyglądać zmianom, jakie w społeczeństwie zachodzą.

— Zainteresowanie logopedią pojawiło się u mnie już na studiach filologicznych. Wtedy jeszcze nie był to kierunek tak popularny jak teraz.

Logopedzi nie byli dostępni w szkołach, często terapia odbywała się tylko w poradniach psychologiczno-pedagogicznych. Wtedy zdecydowałam, że rozpocznę studia podyplomowe, właśnie logopedię. Po kilku latach pracy w zawodzie, kiedy nabrałam doświadczenia, przepracowałam pewne sytuacje, a przede wszystkim uświadomiłam sobie, jak dużo jeszcze nie wiem i rozpoczęłam studia specjalizacyjne — neurologopedię. Logopedia to bardzo rozległa dziedzina, wieloaspektowa. Aby być dobrym terapeutą należy cały czas pracować nad tym, aby podnosić swoje kwalifikacje, a tym samym jakość pracy, jej skuteczność. W związku z tym jestem także dyplomowanym terapeutą pedagogicznym i terapeutą ręki — opowiada pani Joanna.

Co jest najtrudniejsze w pracy logopedy?

— Kiedy na efekty działań moich pacjentów trzeba czekać długie tygodnie, kiedy brakuje współpracy z rodzicami dzieci albo u dzieci pojawiają się trudne zachowania. Na szczęście takie chwile nie zdarzają się często, mogę powiedzieć, że mam fantastycznych pacjentów. Trudne bywają także sytuacje, gdy trzeba rodzicowi małego pacjenta przekazać diagnozę. Często bywa tak, że pierwszym sygnałem nieprawidłowości w rozwoju dziecka, który zauważają rodzice, jest brak mowy. I wtedy okazuje się, że oprócz tego, że dziecko nie mówi, jest wiele innych symptomów, które są niepokojące, które trzeba zdiagnozować. Przekazując takie informacje staram się robić to w taki sposób, żeby nadmiernie rodzica nie przestraszyć, ale też nie bagatelizuję problemów — opowiada pani Joanna.

Są także bardzo trudne przypadki neurologopedyczne, w których terapeutka musi uświadomić bliskim pacjenta, że terapia nie przyniesie oczekiwanych przez nich rezultatów, czyli mowy werbalnej.

Dzieje się tak np. w przypadku pacjentów z chorobami neurologicznymi, po urazach czaszkowo-mózgowych, udarach, guzach. Celem jej pracy jest wtedy wypracowanie alternatywnych, zastępczych zachowań komunikacyjnych i poprawa jakości życia w zakresie np. polykania, oddychania.



Fot. archiwum Joanny Gawlik

W kontakcie z pacjentem na sukces wpływa ogromnie dużo czynników. Potrzebne jest zaufanie, zaangażowanie obu stron.

— Pracując z dzieckiem, staje się jedną z osób uczestniczących w jego rozwoju. Terapia logopedyczna, to często trwająca nawet latami praca moja, dziecka i rodziców. To nie wyścig do mety, nie ma magicznej pigułki, po zażyciu której problem zniknie. To małe kroczki, które prowadzą do celu. Każdy taki mały krok, każde pierwsze słowo, zdanie, wywołana głoska, to sukcesy, z których bardzo się cieszę. Czasami radość moja jest nawet większa niż rodzica. Bezcenny jest także moment, w którym kończę terapię, informuję dziecko, że już mnie nie potrzebuje. Zadowolenie pacjenta jest dla mnie ogromnym osiągnięciem i daje motywację do pracy — mówi Joanna Gawlik.

Statystyki mówią wiele

Badania pokazują, że aż 70% dzieci między 3 a 10 rokiem życia ma wady wymowy, o różnym podłożu. Zazwyczaj są one efektem np. alergii, astmy, przerośniętych migdałków. Ta grupa dzieci będzie miała problemy z prawidłowym oddychaniem, polykaniem, a co za tym idzie, z prawidłową wymową. Wady wymowy idą w parze także z wadami zgryzu, a te tworzą się między innymi w konsekwencji przedłużającego się smoczkowania, picia z butelki ze smocz-

kiem. W tych przypadkach niezbędne jest specjalistyczne leczenie.

— Coraz więcej jest także dzieci z opóźnionym rozwojem mowy. Myślę, że tu przyczyną jest dostęp coraz młodszych dzieci do urządzeń typu tablet, smartfon oraz nadmierne oglądanie bajek. Przestaje nas dziwić dziecko w wózku, które „ogłada” telefon. Z pewnością technologia ułatwia nam życie, ale warto poczekać z tym do odpowiedniego wieku, by nie zaszkodzić maluchom. Dziecko, które nadmiernie ogląda bajki, nie rozwija mowy. W skrócie mówiąc, prawa półkula mózgu, która odpowiada za odbiór bodźców obrazowych, blokuje lewą półkulę, odpowiedzialną za tworzenie języka. Do tego dochodzą problemy z koncentracją, naśladowaniem itp.

O tym, z czym spotykam się na co dzień w swojej pracy, mogłabym mówić bardzo dużo. Każdy dzień, to nowe wyzwanie. Codziennie dostosowuję się do nowych sytuacji, zmieniam sposoby pracy, aktywności, podążam za dzieckiem. Jestem zbieraczem wszystkiego: pudełek, balonów, gumek, zabawek, bo każda rzecz, która okaże się interesująca dla dziecka, może być narzędziem w terapii — wyjaśnia pani Joanna.

Praca, która jest lekcją charakteru

Zdarza się, że trzeba odnaleźć w sobie zdolności malarskie, techniczne, sceniczne, czy muzyczne.

— Nie tylko dzieci czegoś się uczą, ja także uczę się od dzieci — mówi pani Joanna. — Zwłaszcza podczas pierwszych spotkań w gabinecie bardzo ważne jest zbudowanie odpowiedniej pozytywnej relacji z pacjentem. Dziecko ma się dobrze czuć, ale to nie oznacza, że może robić to, co chce.

Na szczęście dzieci szybko się adaptują, wchodzą do gabinetu z uśmiechem na twarzy i często nie chcą z niego wychodzić. Bardzo cieszą też słowa rodziców, którzy mówią, że ich dziecko nie może się doczekać spotkań z terapeutką. Są także minusy tej pracy, ale przecież nie ma zawodu, który miałby same pozytywne strony.

Mimo ogromnej pracy specjalistów to rodzina, najbliższe otoczenie mają ogromny wpływ na rozwój maluszka.

ALINA ŁASKOWSKA

W branży transportowej brakuje pracowników

Potrzebni są kierowcy ciężarówek, ale także motorniczy, piloci, spedytorzy i koordynatorzy dostaw. Brak pracowników będzie wpływał proporcjonalnie na wzrost cen transportu.

Niedobór pracowników występuje zarówno w transporcie samochodowym, jak i kolejowym czy lotniczym. — Każdy z tych sektorów boryka się z deficytem osób o określonych kompetencjach. Ponad połowa osób pracujących w transporcie ukończyła 50. rok życia i myśli o przejściu na emeryturę, a niestety nie ma wymiany pokoleniowej, bo w zawodzie brakuje mło-

dych osób — mówi Cezary Maciołek, prezes zarządu Grupy Progres.

W trudnej sytuacji jest transport drogowy. PWC i TLP już kilka lat temu alarmowały o powiększających się niedoborach zawodowych kierowców. Prognozy z raportu z 2019 roku „Transport przyszłości — perspektywy rozwoju transportu drogowego w Polsce 2020-2030” oceniały, że w tym roku będzie ich brakować ok. 200 tys. International Road Transport Union (IRU) ocenia, że luka na rynku to ok. 60 tys. osób, podobnie jak w Niemczech. Niedobór kierowców na rynku pracy jest wynikiem dynamicznego wzrostu obsługiwanego tonażu i pracy przewozowej.

— Skala tego niedoboru jest gigantyczna. Jest to ogromne wyzwanie zarówno w transporcie krajowym, jak i międzynarodowym — mówi prezes Grupy Progres. — Brak pracowników będzie wpływał proporcjonalnie na wzrost cen transpor-

tu, a więc musimy się przygotować na to, że będziemy więcej płacić za kuriera, za transport drogowy, morski czy kolejowy, co zresztą się dzieje, bo ceny biletów i transportu systematycznie rosną.

Luka na rynku pracy powoduje wzrost wynagrodzeń, co z kolei zwiększa koszty dla przewoźników. Co więcej, od lutego obowiązują ich przepisy drugiej części unijnego pakietu mobilności i zrewidowanej dyrektywy o pracownikach delegowanych, a to oznacza kolejne obciążenia. Według nowych regulacji kierowca przewożący towary do Niemiec czy Francji powinien otrzymywać takie wynagrodzenie jak kierowcy w danym kraju docelowym czy tranzytowym.

— Jeżeli kierowca będzie pracował na terenie Niemiec, to jego stawka za jedną roboczogodzinę będzie wynosiła 9,50 euro, a nie 20 zł brutto, jak to ma miejsce w Polsce. A to oczywiście wpłynie na dodatkowe

koszty dla przedsiębiorców i firm transportowych. Powstaje pytanie, jak branża sobie z tym poradzi, bo z pewnością te koszty zostaną przeniesione w dużej części na konsumentów, a więc na osoby, które z usług transportu korzystają. Nie wyobrażam sobie tego inaczej. Ten biznes jest dość niskorentowny, działa na niskiej stopie opłacalności. W związku z tym prawdopodobnie transport wpłynie jeszcze bardziej na inflację, która w Polsce jest wysoka — przewiduje Cezary Maciołek.

Niedobory na rynku pracy występują także w transporcie miejskim. Zdaniem eksperta oferty pracy w tym segmencie nie są wystarczająco konkurencyjne — wynagrodzenia plasują się poniżej średniej krajowej, a w dobie COVID-19 kierowcy transportu publicznego są bardziej narażeni na zakazania i kłopoty z tym związane.

ŹRÓDŁO: NEWSERIA.PL

Uchodźcy uzyskają dostęp do 500+ i RKO



W ubiegłą środę rozpoczęło się wydawanie uchodźcom numerów PESEL. Kolejka w Olsztynie

Dzięki specustawie uchodźcy z Ukrainy uzyskają dostęp do szerokiego wachlarza wsparcia, w tym do świadczeń 500+ i Rodzinnego Kapitału Opiekuńczego. Aby tak się stało, muszą mieć specjalny numer PESEL.

Aby złożyć wniosek o środki muszą oni posiadać PESEL, konto w banku oraz polski numer telefonu. ZUS niedługo uruchomi wnioski. Jest to możliwe, bo w życie weszła ustawa o pomocy obywatelom

Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa. Prof. Gertruda Uścińska, prezes ZUS, zwraca uwagę, że dzięki ustawie uchodźcy z Ukrainy uzyskają dostęp do szerokiego wachlarza wsparcia. — Będą mogli oni starać się o świadczenia 500+, Dobry start, Rodzinny Kapitał Opiekuńczy oraz o dofinansowanie pobytu w żłobku przez okres zamieszkania/pobytu z dziećmi w Polsce. Dodatkowo, aby złożyć wniosek uchodźca będzie musiał posiadać specjalny PESEL, konto w banku oraz polski numer telefonu — wyjaśnia Gertruda Uścińska.

— Wnioski o świadczenia będzie można składać niebawem i będą one dostępne w języku ukraińskim. Wnioski będą przyj-



ANNA ILUKIEWICZ,
REGIONALNY RZECZNIK
PRASOWY ZUS
WOJEWÓDZTWA
WARMIŃSKO-MAZURSKIEGO

mowane tylko elektronicznie przez Platformę Usług Elektronicznych (PUE ZUS). W ten sposób chcemy uniknąć trybu papierowego, który zablokowałby pomoc dla Ukraińców na tygodnie lub miesiące — zaznacza prof. Uścińska.

Pracownicy Zakładu Ubezpieczeń Społecznych będą pomagać przy składaniu elektronicznych wniosków o świadczenia.

Prezes Zakładu zwraca uwagę, że system wymiany danych będzie opierał

się o bazę PESEL, Profil Zaufany i kartę ID dla obywateli Ukrainy. — Mamy w tym zakresie bogate doświadczenie. Będzie to bardzo pomocne i pozwoli na to, aby pomoc państwa polskiego była udzielana sprawnie przez instytucje rynku pracy, opieki zdrowotnej i świadczeń społecznych — wskazuje profesor Uścińska.

Jak podkreśla, specustawa nie ma na celu przyznania obywatelom Ukrainy specjalnych praw, których nie mieliby dzisiaj jako osoby legalnie zamieszkujące Polskę. — Specustawa skraca jedynie ścieżkę legalizacji pobytu dla uchodźców z Ukrainy, którzy przekroczyli bezpośrednią granicę od 24 lutego, co jest uzasadnione szczególną sytuacją panującą w tym kraju — uważa prezes Zakładu.

ŹRÓDŁO: ZUS

Ekspert radzi

Dr Łukasz Sztych, zastępca Okręgowego Inspektora Pracy w Olsztynie, wyjaśnia zasady zwolnień pracowników od pracy za oddanie krwi.

Do stycznia 2021 roku, zgodnie z rozporządzeniem ministra pracy i polityki socjalnej z 1996 r. w sprawie sposobu usprawiedliwiania nieobecności w pracy oraz udzielania pracownikom zwolnień od pracy za oddanie krwi rzeczywiście przysługiwał 1 dzień wolny od pracy. W związku z sytuacją zagrożenia epidemicznego oraz związanymi z tym brakami krwi i osocza w centrach krwiodawstwa,

dnia 26 stycznia 2021 roku weszła w życie ustawa o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych oraz niektórych innych ustaw, która z kolei zmieniła ustawę z 22 sierpnia 1997 r. o publicznej służbie krwi.

Zgodnie z nowo dodanym do ww. ustawy art. 9a ust. 1 pkt 1, w przypadku ogłoszenia stanu zagrożenia epidemicznego albo stanu epidemii, honorowemu dawcy krwi, który oddał krew lub jej składniki, w tym osocze po chorobie COVID-19, przysługuje m.in. zwolnienie od pracy oraz zwolnienie od wykonywania czynności służbowych w dniu, w którym pracownik



DR ŁUKASZ SZTYCH
ZASTĘPCA
OKRĘGOWEGO
INSPEKTORA
PRACY
W OLSZTYNIE

oddaje krew i na czas okresowego badania lekarskiego dawców krwi na zasadach określonych w odrębnych przepisach, z tym że wymiar zwolnienia od pracy oraz zwolnienia od wykonywania czynności służbowych przysługuje w dniu, w którym oddał krew lub jej składniki oraz w dniu następnym. Użycie przez ustawodawcę sformułowania „...w tym osocze po chorobie COVID-19...” sugeruje, że chodzi o honorowych dawców krwi nie tylko po

chorobie COVID-19. Z powyższego wynika zatem, że uprawnienie nie zostało ograniczone jedynie do honorowych dawców krwi, którzy przeszli chorobę COVID-19, ale przysługuje wszystkim honorowym dawcom krwi.

Należy także zauważyć, iż w sytuacji, gdy zgodnie z przyjętym w zakładzie rozkładem czasu pracy, pracownik świadczy pracę od poniedziałku do piątku i oddaje krew w piątek, to w takim przypadku nie przysługuje mu dodatkowy dzień wolny od pracy w poniedziałek, ponieważ nie jest to „dzień następny”.

ŹRÓDŁO: OKRĘGOWY INSPEKTORAT PRACY W OLSZTYNIE
E-MAIL: KANCELARIA@OLSZTYN.PIP.GOV.PL

Zywności nam nie zabraknie

Polska jest samowystarczalna w kluczowych segmentach produkcji roślinnej i zwierzęcej: zbóż, wołowiny, drobiu i jaj oraz cukru i mleka. Dostatecznie dużo produkujemy też warzyw, roślin strączkowych i ziemniaków - informuje Polski Instytut Ekonomiczny.

„Polska jest samowystarczalna w kluczowych segmentach produkcji roślinnej i zwierzęcej. W produkcji zbóż, będącej podstawą produkcji roślinnej, wskaźnik samowystarczalności w roku gospodarczym 2019/2020 wyniósł 118 proc. Oznacza to, że produkcja zbóż była o 18 proc. wyższa niż zużycie krajowe obliczone jako suma produkcji i importu pomniejszona o eksport i skorygowana o zmianę stanu zapasów” - napisano w ostatnim Tygodniku Gospodarczym PIE.

Instytut wskazuje, że „Polska była również samowystarczalna w produkcji wołowiny (wskaźnik w 2020 r. wyniósł 209 proc.), drobiu i jaj (powyżej 150 proc.) oraz cukru i mleka (powyżej 125 proc.). Wskaźniki nieco powyżej 100 proc. cechowały w roku gospodarczym 2019/2020 także produkcję warzyw, roślin strączkowych i ziemniaków”.

W 2021 r. nasz kraj był trzecim pod względem wielkości producentem zbóż w UE z 11 proc. udziałem. Zbiory zbóż wyniosły 34,6 mln ton, choć było to 0,9 mln ton mniej niż w rekordowym 2020 r., ale o ponad 4 mln ton więcej niż przeciętnie rocznie w ostatnich pięciu latach. Za



57 proc. zbiorów odpowiadały dwa zboża – pszenica (zebrano jej 12,2 mln ton) oraz kukurydza (7,5 mln ton).

Według PIE „zapasy zbóż w Polsce na koniec stycznia 2022 r. były nieznacznie niższe do tych sprzed roku”.

W okresie lipiec 2021-styczeń 2022 (7 miesięcy roku gospodarczego 2021/2022) import zbóż był o 0,2 mln ton niższy, jednak wyraźny spadek wolumenu zbóż sprzedanych za granicę (o 1,1 mln ton) pozwolił utrzymać zapasy tylko na nieco niższym poziomie od tego ze stycznia 2021 r. Przyjmuje się, że pozostałe składowe bilansu zbóż (m.in. spożycie, spasanie i zużycie przemysłowe) były podobne w obydwu latach gospodarczych - informuje PIE.

Podczas niespełna dwóch pierwszych tygodni konfliktu rosyjsko-ukraińskiego ceny pszenicy i kukurydzy na paryskiej

giełdzie MATIF wzrosły o około 40 proc. W kolejnym tygodniu nieco zmalały, ale sytuacja na rynku zbóż była nadal napięta.

Według Zintegrowanego Systemu Rolniczej Informacji Rynkowej (MRiRW) w pierwszym tygodniu marca br. cena skupu pszenicy konsumpcyjnej w Polsce była o 54 proc. wyższa niż rok wcześniej i aż o 96 proc. wyższa niż 2 lata wcześniej. Przełożyło się to na ceny mąki, a w konsekwencji też pieczywa, które w lutym br. było o 17 proc. droższe niż w lutym 2021 r. - zaznaczają eksperci PIE.

Jak zauważa PIE, ceny zbóż wpływają także na koszty produkcji zwierzęcej i ceny mięsa, gdyż blisko połowa zasobów zbóż jest wykorzystywana do karmienia zwierząt. Polska nie jest samowystarczalna w produkcji pasz, rocznie importuje ponad 3 mln ton wysokobiałkowej sruły sojowej, w tym także z Ukrainy i Rosji.

„Ceny tych półproduktów również wzrosły. Gdyby jednak nie import, Polska nie rozwinięłaby produkcji drobiu na tyle, aby stać się jego największym producentem w UE” - stwierdzają analitycy PIE.

Drożejące surowce rolne na rynkach światowych zachęcają do zwiększenia wywozu żywności za granicę, tym bardziej, że zwykle ceny eksportowe są wyższe niż na rynku krajowym. Z informacji ministerstwa rolnictwa wynika, że na początku drugiej dekady marca nie był prowadzony eksport zboża drogą morską. Podaż ziarna była wyraźnie mniejsza, gdyż rolnicy wstrzymywali się od sprzedaży.

„Niemniej, ważne jest, aby odpowiednie organy prowadziły stały monitoring sytuacji na rynku zbóż, celem przeciwdziałania jego nadmiernemu eksportowi” - podkreślił PIE.

PAP/ANNA WYSOCHAŃSKA

Przedsiębiorco! Jaki sprzęt musisz mieć według Polskiego Ładu?

Polski Ład to powszechnie stosowana nazwa, pod którą kryje się ustawa o m.in. zmianie zasad obliczania podatku dochodowego od osób fizycznych i prawnych. Znajdziemy w niej zapisy, które powinny interesować posiadaczy kas fiskalnych.

Nowa ustawa wprowadziła zmiany w obszarze płatności bezgotówkowych dla właścicieli kas, którzy muszą spełnić dwa obowiązki. Po pierwsze muszą zapewnić dodatkowy instrument płatniczy, który pozwoli na przyjmowanie elektronicznych form zapłaty. Po drugie przedsiębiorcy muszą dokonać integracji kas fiskalnych online z terminalem płatniczym, jeśli go posiadają.

Najwygodniejszy będzie terminal

Według ustawy instrument płatniczy zapewnia każdą możliwość przyjmowania zapłaty elektronicznej. Jest to bardzo szeroka definicja, którą spełniają przelewy elektroniczne, mobilne oraz płatności kartą.

— Bardzo wiele branż, choćby właściciele sklepów detalicznych, bez terminala płatniczego nie mogą prowadzić działalności gospodarczej. Według Polskiego Ładu każdy przedsiębiorca musi wdrożyć dodatkowe instrumenty płatnicze w swojej firmie. Przed taką koniecznością stoją bowiem wszyscy posiadacze kas i drukarek fiskalnych — mówi Ireneusz Lubowicki, kierownik działu systemów fiskalnych w ZETO Białystok. Firma ma w swojej ofercie zarówno urządzenia fiskalne, terminale, jak i nowoczesne oprogramowanie.

Już wiadomo, że jeżeli do 1 lipca przedsiębiorcy, którzy używają kas fiskalnych i nie zapewnią swoim klientom transakcji bezgotówkowych, muszą liczyć się z karą finansowymi w wysokości nawet 5 tysięcy złotych.



Dodatkowo przedsiębiorca, który nie zapewni możliwości zapłaty za pośrednictwem instrumentu płatniczego, nie będzie mógł ubiegać się o zwrot podatku VAT „szybką ścieżką”, także wprowadzoną przez Polski Ład.

Kasa online + terminal = integracja

Przepis, który zacznie obowiązywać od 1 lipca 2022 roku, a który mówi o tym, że kasa online i terminal powinny być ze sobą połączone da przedsiębiorcom do-

datkowe możliwości. Pozwoli szybciej obsługiwać klientów i uchroni przed pomyłkami, które zdarzają się przy wpisywaniu ręcznie kwoty na terminal.

— Jeszcze nie tak dawno przedsiębiorcy z niektórych branż musieli zainwestować w kasy online. Teraz muszą zapłacić za integrację. Dlatego dobrze jest wybrać fachową i sprawdzoną firmę. Nasi klienci, przy zamówieniu terminala za integrację nie płacą — dodaje Ireneusz Lubowicki. — Warto podkreślić, że integracja nie dotyczy użytkowników drukarek fiskalnych online. Są one wyłączone z obowiązku posiadania interfejsu komunikacyjnego z terminalem płatniczym.

Czy integracja kasy i terminala to skomplikowany proces? Raczej nie. Kasy online są nowoczesnymi urządzeniami, w których przewidziano taką współpracę już na etapie projektowania. Nie każdy terminal będzie pasował do każdej kasy. Dlatego o radę jakie urządzenie wybrać, należy zapytać fachowców. **ŹRÓDŁO: NEWSERIA**

[illegible]

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 38, utworzą rozwiązanie - przysłowie:

1	2	3	4	5		6	7	8	9	10	11		12	13	14	15	16	17		18	19	20	21	22
	23	24	25		26	27	28		29	30	31	32	33		34	35	36	37	38					

POZIOMO: 1) trzecie co do wielkości miasto Komorów; 2) Anna z domu Dembowska, była prezydentowa; 3) forma strajku; 4) głównyny bohater powieści Dana Browna; 5) nalewka do dezynfekcji skóry; 6) postać z kreskówki; 7) włoski, niesolony i nietrawny twaróg; 8) serwatki; 9) atmosfera spotkania; 10) mieszka w Krakowie; 10) stolica włoskiej Kampanii; 11) ma wszystkie boki równe; 12) obszary z gorącym klimatem; 13) niemieckie obozy dla oficerów z okresu wojny; 14) do drzwi i do samochodu; 15) pierwiastek Zr; 16) żółci się na polach; 17) dwukółowe rzymskie wozy bojowe; 18) trzecie największe lotnisko w Moskwie; 19) wzniesienie; 20) rzeka w środkowej części Madagaskaru; 21) roślina warzywna; 22) miasto Małgorzaty Merlet,

matki Renoira; 23) zbiór utworów powiązanych tematyką; 24) Julio, argentyński pisarz "Gra w klasy"; 25) na stopie; 26) dyg na powitanie; 27) i Kuba, i Itaka; 28) sieje i przesadza na ogrodzie; 29) najbardziej pikantna, ostra papryka; 30) dział zoologii z ptakami; 31) rzecz jedyna w swoim rodzaju; 32) presja, przymus; 33) słynna pustynia mgiełna w Chile; 34) amerykański stan z Montoomery

PIONOWO: 1) duńska wyspa między Zelandią a Lolland; 13) Getsemani; 15) hawańskie do palenia; 25) największa gorąca pustynia na Ziemi; 27) wchodzi w skład Wielkiej Brytanii; 35) prototyp gramofonu; 36) grają w kościele; 37) na czele partii; 38) nie mat; 39) zmartwienie, zgryzota; 40) Szapolska i Wolszczak; 41) wyścig na

rowerach; 42) pokarm do wabienia ryb; 43) spowszedniały przez powtarzanie; 44) rakietka siewna inaczej; 45) słomka do picia; 46) samica jelenia; 47) katolicki zespół klasztorny; 48) najmniejszy wypasiarski okręg Nowego Jorku; 49) tworzy szew; 50) pęcherze; 51) szef oddziału szpitala; 52) uciekinier; 53) Eugene, dramaturg "Krzesła"; 54) znak sumy w matematyce; 55) powieść, nowela; 56) dynia po łacinie; 57) cytrynowy w kuchni; 58) młody las lub młodnik; 59) kościelna mównica; 60) Wilfrid, były premier Kanady; 61) wieloletnia roślina zielna; 62) dawniej niepełnoletni syn w szlacheckiej rodzinie; 63) diabeł po staremu; 64) miedzianka, wąż; 65) święta matka z Kalkuty; 66) samolub, sobek

SUDOKU

2							5	
1	3	6	7					
8	7			6	9	1		
	9							
3	1			7			4	
		4						1
	5	1		2				6
7			5	4				
	2	8			3	7	1	5

133

		4					8	2
					2			
1				5		7	6	3
	4		6		3			
	2	6	1	4				8
		3	5			6		
4	5	9		8	1			6
			9		7		4	5
2		7	4	6	5		9	

134

		5		4		8		
		1		8	7	4	5	
	9			5	2	6		
4		7		6	5			
			8					4
	1		4				6	
			7				8	2
7	8	6		2		1		3
5			9		8			

135

21 MARCA

Poezję czyta się w poniedziałek

Olsztyn

21 marca obchodzony jest Światowy Dzień Poezji. Z tej okazji MOK Olsztyn zaprasza na kolejne spotkanie z cyklu „Poezję czyta się w poniedziałek”. 21 marca o godz. 18:00 gościem poetyckiego wieczoru będzie Jakub Świdziniewski, olsztynianin, którego debiut poetycki „Bezłitosny jest chleb” został wydany w 2022 roku przez Miejski Ośrodek Kultury w Olsztynie.

Jakub Świdziniewski (ur. 2001) to student lingwistyki stosowanej na Uniwersytecie Warszawskim. Okazjonalnie tłumacz, a także stand-uper i młody reżyser teatralny (m.in. spektakl „Na gorze Moria”). Jest laureatem wielu konkursów poetyckich, m.in. XV edycji Ogólnopolskiego Konkursu Poetyckiego im. Michała Kajki, „O Różę Małego Księcia” (2016 r.) oraz „O Trzcinę Kortowa” (2017 r.). W 2018 r. wydał arkuszyk poetycki pt. „Widzenie kozy”. Publikował m.in. w Toposie, VariArcie i Gazecie Olsztyńskiej.

21 marca (poniedziałek) / godz. 18:00.

Sala pod Amfiteatrem w Olsztynie (starówka).

Wstęp wolny.

21 MARCA

Otwarte, bezpłatne spotkania z kulturą brytyjską

Dywity

GOK w Dywitach zaprasza na spotkania z kulturą brytyjską. Trevor Hill bardzo ciekawie opowie o swoim rodzinnym kraju i hrabstwie Shropshire. Jeśli też chcesz posłuchać ciekawych historii o Wielkiej Brytanii — przyjdź na spotkanie w GOK w Dywitach, poniedziałek, godz. 18:00. Wstęp wolny.

21 MARCA

Wieczór z historią. Jak Kopernik pieniądz kurował?

Olsztyn

Z okazji 500-lecia traktatu Mikołaja Kopernika pt. „O szacunku monety” Muzeum Warmii i Mazur zaprasza na wieczór z historią. Prelegentką będzie Małgorzata Kumorowicz.

Wydarzenie „Jak Kopernik pieniądz kurował. W 500-lecie przemysłu i czynu” odbędzie się na olsztyńskim zamku o godz. 17.

Wstęp bezpłatny.

21 MARCA

Muzeum Mikołaja Kopernika we Fromborku



Frombork

Z okazji 500. rocznicy ogłoszenia przez Mikołaja Kopernika traktatu o monecie zaprezentowana zostanie m.in. nowa wystawa posterowa „O szacunku monety – ekonomiczne poglądy Mikołaja Kopernika”.

godz. 11.00 – otwarcie wystawy posterowej i prelekcja „O szacunku monety – ekonomiczne poglądy Mikołaja Kopernika” (Dawny Pałac Biskupi)

godz. 13.00 – warsztaty edukacyjne „Co Kopernik myślał o monecie?” (Dawny Pałac Biskupi)

Zapisy na warsztaty telefonicznie (055 244 00 86) lub mailowo (planet@frombork.art.pl)

Online – Quiz „Pieniądze wrękach Kopernika” (Instagram Stories)

22 MARCA

Na końcu pędzla

Gminny Ośrodek Kultury zaprasza na wernisaż wystawy malarstwa Grupy Plastycznej Paleta pt. „Na końcu pędzla” i towarzyszący wystawie koncert Zespołu Wiołoczelowego „CelloFuny” pod kierunkiem Pawła Panasiuka. Wtorek 22 marca, godz. 17:00.

Sala widowiskowa GOK w Dywitach

Wstęp wolny.

22 MARCA

Spotkanie z poetką Katarzyną Górą

Olsztyn

We wtorek 22 marca o godz. 17.00 w Planecie 11 w Olsztynie – spotkanie z Katarzyną Górą, promocja debiutanckiego tomiku „Montażownia”

Katarzyna Góra (1981) to urodzona w Olsztynie językoznawczyni, obywatelka świata. Mieszkała na wschodnim wybrzeżu USA, zdawała kanadyjską maturę, była na wolontariacie w Indiach i odbyła kilka stażów na Uniwersytecie Genewskim. Debiutowała na łamach czasopisma literacko-kulturalnego „Borussia”. Publikowała także w „Gazecie Olsztyńskiej” i zinie literackim „Papierówka”. Członkini grupy twórczych kobiet „Półkowniczki”.

Debiutancki tomik poetycki Katarzyny Góry „Montażownia” został wydany przez Miejski Ośrodek Kultury w Olsztynie na początku 2021 roku, w cyklu „Biblioteka Miasta Opowieści”.

Podczas spotkania będzie prowadzona sprzedaż tomiku. Dochód zostanie przeznaczony na pomoc Ukrainie.

22 MARCA

Spotkanie online z poetą Piotrem Burczykiem

We wtorek 22 marca o godz. 9.00, filia nr 12 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Olsztynie zaprasza na spotkanie online z poetą Piotrem Burczykiem. Wydarzenie będzie transmitowane na kanale Miejskiej Biblioteki Publicznej w serwisie YouTube.

22 MARCA — DO 8 KWIETNIA

Dni Frankofonii i Kultury Francuskiej

Olsztyn

Centrum Polsko-Francuskie w Olsztynie organizuje 26. Dni Frankofonii i Kultury Francuskiej. Wstęp na wszystkie wydarzenia bezpłatny.

Miejsce: ul. Dąbrowszczaków 39, I piętro.

UWAGA: finałowe wydarzenie — spotkanie na żywo z muzyką bretońską koncert „Królowie karo”, w wykonaniu Jeana-Luca Thomasa i Gaba Faure’a odbędzie się 8 kwietnia, godz. 18.00 w Centrum Dialogu Międzykulturowego Dom Mendelsohna w Olsztynie, ul. Zyndrama z Maszkowic.

22 marca (wt), godz. 18:00

Nowa Kaledonia. O (k)rok od niepodległości // spotkanie z Karoliną Kanią (EthnoPassion)

23 marca (śr), godz. 18:15

Ciné club // francuski klub filmowy // Wieczór z reportażem ARTE 25 marca (pt), godz. 18:15

Café français // klub konwersacyjny // Gujana Francuska

29 marca (wt), godz. 18:00

Gujana Francuska. Kraj naprawdę, kraj na niby // spotkanie z Tomaszem Owsianym

30 marca (śr), godz. 18:00

Codziennosc na Martynice // spotkanie z Lude Réno

31 marca (czw), godz. 18:00

Réunion – bogactwo i różnorodność francuskich tropików // spotkanie z Davidem Legrosem

2 kwietnia (so), godz. 10.00-12.00

AM STRAM GRAnimacja // Animacje dla dzieci // Poisson d'avril

8 kwietnia (pt) godz. 18:00, Dom Mendelsohna,

ul. Zyndrama z Maszkowic 2

Królowie karo // Jean Luc Thomas & Gab Faure (Bretania) // koncert

24 MARCA

Spotkanie z Anną Maziuk



Fot. Małgorzata Starowiejska

Olsztyn

Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Olsztynie zaprasza na spotkanie autorskie z Anną Maziuk i promocję jej książki „Instynkt. Owilkach w polskich lasach”. Prowadzi m.in. autorskie warsztaty dla dzieci i dorosłych związane z tworzeniem, często inspirowane wyprawami wdziec. Mieszka na Warmii. Prowadzenie: Monika Stępień

24 marca czwartek, godz. 17.00.

Miejsce: Sala konferencyjna 3 (poziom I), WBP; ul. 1 Maja 5

24 MARCA

Marta Wyczółkowska: W czterech ścianach



Olsztyn

Wernisaż wystawy prac Marty Wyczółkowskiej. Artystka tworzy w technice oleju i akrylu na płótnie. Prezentowany

cykl powstawał od 2014 roku. Część prac nie była dotąd eksponowana publicznie. Artystka urodziła się w 1983 r. w Ostródzie. Wychowywała się w Warszawie. W latach 2005-2008 studiowała na Wydziale Sztuki UWM w Olsztynie. 2015-2020 r. studia na Wydziale Malarstwa i Rysunku Uniwersytetu Artystycznego w Poznaniu, uczyła się w pracowniach profesorów Jarosława Kozłowskiego, Marcina Berdyszaka i Dominika Lejmana. W latach 2011-2016 prowadziła w Poznaniu galerię i pracownię Wytworne. Współpracowała m.in. z Centrum Kultury „Zamek”. W 2016 jej obraz otrzymał honorowe wyróżnienie w Ogólnopolskim Konkursie Malarskim, organizowanym przez BWA w Bydgoszczy. Brała udział w kilku wystawach zbiorowych, uczestniczyła w plenerach międzynarodowych.

Na co dzień zajmuje się malarstwem, instalacją, wideo. Aktualnie mieszka i pracuje w Wenecji na Mazurach.

Miejsce: Galeria Amfilada, Kamienica Naujacka, ul. Dąbrowszczaków 3, Olsztyn, 24 marca, godzina 18/

25 MARCA

Urodziny Szkoły Podstawowej nr 25

Olsztyn

SP nr 25 im. Hansa Christiana Andersena to pierwsza szkoła z oddziałami integracyjnymi, która powstała w Olsztynie. W tym roku przypada czterdziestolecie jej istnienia.

Spółeczność szkolna — rodzice, uczniowie i nauczyciele przygotowują się na długo oczekiwane obchody tego święta. Dyrekcja szkoły zaplanowała uroczyste spotkanie władz miasta i społeczności szkolnej na 25 marca. Wówczas odbędzie się okolicznościowy program rozrywkowo-artystyczny połączony z turniejem pt. „Dekady cztery”. Kto w nim zwycięży? Kto będzie wiedział najwięcej o miejscu, któremu patronuje Hans Christian Andersen? Uroczystość odbędzie się 25 marca w SP nr 25 przy ulicy Wańkowicza 1 w Olsztynie.

25 MARCA

Koncert Dezerter w Olsztynie



Olsztyn

Dezerter to zespół punkrockowy, który powstał w maju 1981 r. w Warszawie. Grupa przyjęła

provokacyjną wówczas nazwę SS-20 (pochodzącą od radzieckich rakiet z głowicami nuklearnymi), którą była zmuszona zmienić w okresie stanu wojennego. Już jako Dezerter zespół nagrał swój pierwszy singiel „Ku przyszłości” (1983). W 1985 r. ukazały się dwie kompilacje z piosenkami Dezertera: „Fala” i „Jak punk to punk”. Rok 1987 przyniósł wydanie w USA przez Maximum Rock’n’Roll pierwszej długogrającej płyty Dezertera – „Underground Out Of Poland” oraz pierwszej (ocenzurowanej) płyty w kraju – „Kolaboracja”. Rok 1989 to kolejny album – „Kolaboracja II”, a 1990 – „Wszyscy przeciwko wszystkim” (wydana w Polsce i we Francji) oraz dwumiesięczna trasa po Europie Zachodniej (Szwajcaria, Niemcy, Francja, Holandia) i Japonii.

Wstęp 50 zł (przedsprzedaż 40 zł)
Kuźnia Społeczna, ul. Marka Kotańskiego 1
godz. 20:00

25 MARCA

Historia jednej ulicy

Olsztyn

Zarząd Klubu Krajoznawców zaprasza słuchaczy Uniwersytetu Trzeciego Wieku na spacer ulicą Kościuszki „Historia jednej ulicy”. Spacer poprowadzi przewodnik Marian Jurak. Spotkanie w piątek 25 marca o godzinie 10.00 na moście Mariackim w Olsztynie. Most Mariacki na Łynie znajduje się w ciągu Alei Niepodległości, pomiędzy ulicą Mariacką a ulicami Kościuszki i Grzegorzewskiej.

26 MARCA

Browar Warmia: Koncert Painkillers

Olsztyn

Painkillers to utalentowani ludzie pełni muzycznej pasji, pochodzący z Warmii i Mazur. Grupa wykonuje muzykę z lat 80. i 90., ale sięga też po nowsze utwory. „Tam, gdzie kończą się słowa, zaczyna się muzyka” – mawiał Heinrich Heine, nieświadomy, że to zdanie będzie żyło znacznie dłużej niż on. Tegoroczną wiosnę przywitajmy w rytmie melodii bliskich naszemu sercu, jednocząc się w duchu uważności na siebie i wzajemnej życzliwości ponad podziałami, ponad granicami. Wszyscy chętni będą mieli okazję dorzucić swoją cegiełkę wsparcia dla Uchodźców z Ukrainy.

26 MARCA

II Wojewódzki Konkurs Piosenki

Olsztyn

To wydarzenie artystyczne odbywa się od 6 lat. Wojewódzki Konkurs Piosenki odbywa się pod honorowym patronatem marszałka województwa warmińsko-mazurskiego Gustawa Marka Brzezina. W ubiegłym roku z powodu pandemii konkurs odbył się online. Organizatorem wówczas byli — SP nr 34 im. Józefa Małewskiego w Olsztynie we współpracy z Osiedlowym Domem Kultury SM „Jaroty” Klubem Akant, Studium Edukacji Artystycznej MUZA ART. W 2021 r. zasięg wydarzenia był bardzo szeroki. Wzięli w nim udział wokaliści z 20 miejscowości: z Elbląga, Bartoszyca, Morąga, Mrągowa, Szczytna, Rusi, Bartąga, Bisztyńka, Świętajna, Braniewa, Lidzbarka Warmińskiego, Dobrego Miasta, Nidzicy, Lipowca, Olecka, Trelkowa, Działdowa oraz Olsztyna. Przegląd był podzielony na kategorie wiekowe: soliści 1-2, 3-4, 5-6, 7-8 oraz zespoły/duety 1-3 i 4-8. Przyznano pasma złote z wyróżnieniem, złote, srebrne oraz brązowe. Komisja przyznała również najwyższą nagrodę Grand Prix konkursu. Jej laureatką została Helena Szewczyk ze Szkoły Podstawowej nr 15 w Olsztynie.

Tegorocznym współorganizatorem jest również CEiIK w Olsztynie. Konkurs odbędzie się 26 marca.

DO 27 MARCA

BWA: Wystawa „Drugie ciało”



Fot. archiwum MWiM

Olsztyn

Refleksyjne, umykające jednoznaczny interpretacjom, niedające się zasufladkować – takie jest malarstwo Dominiki Kowyni. Wędrując dalej zdajemy sobie sprawę, że rzeczywistość, do której zaprasza nas artystka to krwiobieg, w którym emocje splatają się z chaosem współczesności. Tytułowe „Drugie ciało”, nie jest przyjemną opowieścią. To historia osobności, a zarazem szukania wspólnej siły – dawania i brania. To poligon myśli, w którym do głosu dochodzi opresyjność, a wraz z nią próba zrozumienia, jak sobie z nią radzić będąc kobietą i malarką.

Na wystawie w olsztyńskim BWA prezentowane są głównie prace z lat 2021-2020. Tym razem malarka powraca do problematyki kobiecej.

Dominka Kowynia studiowała na katowickiej Akademii Sztuk Pięknych, gdzie od kilkunastu lat pracuje.

MARZEC

Dwie wystawy: historia w meblach i obrazach

Olsztyn

W Muzeum Warmii i Mazur w Olsztynie można oglądać dwie nowe wystawy: Portret holenderski XVII wieku z galerii zu Dohna oraz Wnętrza stylowe od baroku do secesji. Miejsce: sale barokowe olsztyńskiego zamku – siedziba Muzeum Warmii i Mazur.

Wystawa „Portret holenderski XVII wieku z galerii rodu zu Dohna” prezentuje jedną z najcenniejszych kolekcji Muzeum Warmii i Mazur. Autorami obrazów są czołowi portreciści niderlandzcy, związani z haskim dworem rodu van Oranje-Nassau: bracia Gerrit i Willem Honthorstowie, Pieter Nason, Jan Mytens i Caspar Netscher. Na wystawie muzeum prezentuje 39 portretów z kolekcji rodu zu Dohna. W latach siedemdziesiątych ubiegłego wieku Kamila Wróblewska podjęła się zbadania i opracowania zabezpieczonych obrazów. Od 1986 roku były one prezentowane w oddziale Muzeum Warmii i Mazur w Morągu, mieszczącym się w symbolicznym miejscu – podniesionym z ruin pałacu Dohnów. Kurator: Andrzej Rzempełuch.

„Wnętrza stylowe” to przegląd wyposażenia pomieszczeń dworskich i pałacowych prezentowanych w salach barokowego skrzydła olsztyńskiego zamku. Zwiedzający mogą obejrzeć w układzie chronologicznym, jak zmieniały się wnętrza w okresie od baroku do secesji. Kurator: Anna Malinowska, Dominika Kałabun.

Muzeum czynne jest od wtorku do niedzieli, w godz. 9:00 – 16:00. Kasa biletowa 9:00 – 15:30.

27 MARCA

Filharmonia: Penderecki in Memoriam



Olsztyn

„Penderecki in memoriam” monograficzny koncert muzyki wybitnego Polskiego kompozytora Krzysztofa Pendereckiego ma na celu uhonorowanie i przybliżenie wybitnych dzieł kompozytora w drugą rocznicę Jego śmierci. Nowatorskie spojrzenie na muzykę jak i młodzięca energia to cechy, które wyróżniają Orkiestrę Kameralną BalticAlians. W połączeniu z ogromną wiedzą i doświadczeniem wybitnego Polskiego skrzypka, altowiolisty i twórcy Sinfonietty Cracovii – Roberta Kabary, tworzą wspólnie zaskakującą i niepowtarzalną interpretację wspaniałych dzieł wielkiego kompozytora.

Jak mawiał Krzysztof Penderecki: „Samotne chwile nad papierem nutowym to najważniejsze godziny w moim życiu. I spacer po parku, moim miejscu na ziemi”.

Orkiestra Kameralna BalticAlians powstała w listopadzie 2018 roku. Idea powstania orkiestry zrodziła się ze wspólnej pasji studentów Akademii Muzycznej w Gdańsku do smyczkowej muzyki kameralnej i chęci dzielenia się nią z innymi. Dzięki swojemu zapalowi i talentowi, grupa tworzy najbardziej inspirujący i obiecujący zespół działający na Pomorzu. Wykorzystując doświadczenie i wiedzę wirtuozów (zarówno dyrygentów jak i solistów) dąży do przełamania szablonowych koncertów muzyki klasycznej.

31 MARCA

Co nam w duszy brzmi, a co gra?

Olsztyn

Wojewódzka Biblioteka Publiczna zaprasza na spotkanie dla seniorów poruszające temat brzmienia różnych instrumentów i grania na nich z wykorzystaniem pamięci biograficznej, pierwszych wspomnień dotyczących muzyki i wszystkiego, co się z nią łączy. Temat spotkania: Między dźwiękami. Między brzmieniem a graniem – co nam w duszy brzmi, a co gra? 31 marca, godz. 16.

Zapisy: 89 524 90 34
Miejsce: Muzoteka, ul. 1 Maja 5

1 KWIETNIA

Ten szczególny czar Włoch – koncert symfoniczny

Olsztyn

Koncert w Filharmonii Warmińsko-Mazurskiej 1 kwietnia o godz. 19.00. Program: Gioacchino Rossini oraz Felix Mendelssohn-Bartholdy. Wykonawca: Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Warmińsko-Mazurskiej. Koncert biletowany w filharmonii.

5 KWIETNIA

Jezioro Łabędzie w wykonaniu Polskiego Baletu Królewskiego

Olsztyn

Polski Balet Królewski jest jednym z najmłodszych i jednym z najlepszych zespołów baletowych w Europie. U podstaw tworzenia Polskiego Baletu Królewskiego leżała myśl, o próbie zebrania najlepszych polskich, zachodnio i południowo-europejskich tancerzy w jeden zespół, który będzie odzwierciedleniem najlepszych tradycji tańca klasycznego, jak również poszukiwania oryginalnych i nowoczesnych środków artystycznej ekspresji.

Trudno znaleźć drugi tak mocno rozpoznawalny tytuł w całej literaturze baletowej, jak „Jezioro Łabędzie”. Spektakl ten wsiąkł na tyle mocno w świadomość odbiorców, że stał się niemalże synonimem sztuki baletowej.

Wydarzenie rozpocznie się o godz. 20.
Sala koncertowa Filharmonii.
Wstęp płatny.

HELIOS REPERTUAR 28 LUTEGO PONIEDZIAŁEK

HELIOŚ
tel. 89 535 20 30

44720otbs-BA -C

MATKI RÓWNOLEGŁE / napisy 18:00; ZA DUŻY NA BAJKI / familijny / od 7 lat 15:00, 16:30, 18:30; AMBULANS / napisy 12:00 16:20, 17:30, 18:30, 20:50; INNI LUDZIE 16:45, 19:15, 21:45; TO NIE WYPANDA

/ familijny / od 7 lat / dubbing 13:00, 13:50, 14:40, 16:10, 17:15; BUNKIER STRACHU / napisy 19:00, 21:10; NAJGORSZY CZŁOWIEK NA ŚWIECIE / napisy 19:45; BATMAN / napisy 14:50, 19:30, 20:40; UNCHARTED / familijny / od 10 lat / napisy 20:30, 21:30; UNCHARTED / familijny / od 10 lat / dubbing 15:20; UPS 2: Bunt na arce / familijny / od 6 lat / dubbing 11:50; SKARB MIKOŁAJKA / familijny / od 6 lat / dubbing 15:00;

WIOSNA, WIOSNA, ACH TO TY!

Czujecie już zbliżającą się wiosnę? Dni są coraz dłuższe, a w powietrzu unosi się zapach budzącej się do życia przyrody. 21 marca to pierwszy dzień kalendarzowej wiosny, ale również obchodzony przez uczniów Dzień Wagarowicza.



fot. Aneta Sadowska



fot. Aneta Sadowska



fot. Aneta Sadowska



fot. Aneta Sadowska

Kiedy Słońce wchodzi w znak Barana, rozpoczyna się astronomiczna wiosna. Jest to dzień ruchomy, może wypaść pomiędzy 19 a 21 marca. Czas jej trwania datuje się na moment równonocy wiosennej aż do okresu, kiedy następuje przesilenie letnie. O tej porze roku dni stają się dłuższe, a noce krótsze. Dzień później – 21 marca – przypada kalendarzowa wiosna. Różnice wynikają bowiem z faktu, że moment wiosny astronomicznej wyznacza wędrówka Słońca po niebie. Przyjmuje się, że wiosna

astronomiczna przychodzi wraz z równonocą wiosenną, czyli gdy dzień zrównuje się nocą, a Słońce pada prostopadłe na równik.

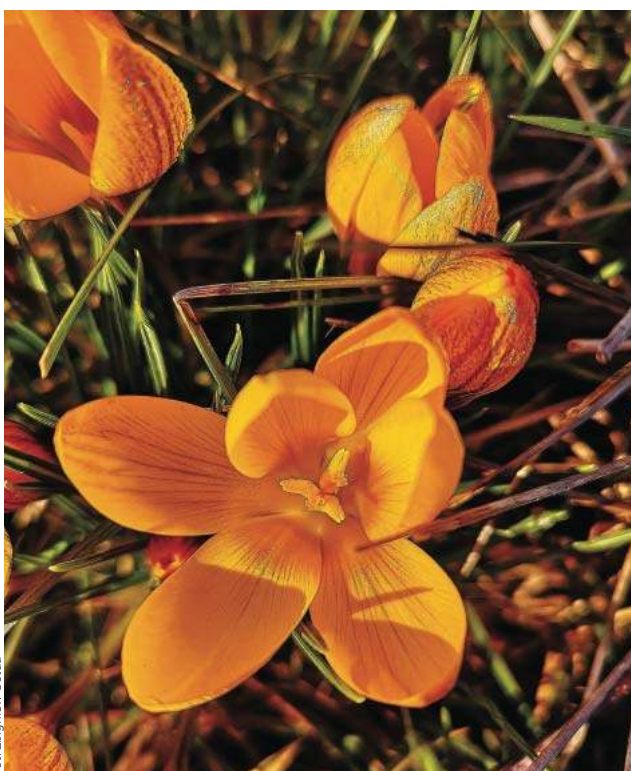
Wiosną przedstawiamy również zegarki. W tym roku zmiana czasu z zimowego na letni nastąpi z soboty 26 marca na niedzielę 27 marca. Wówczas przestawimy zegarki o jedną godzinę w przód, czyli z godziny 2.00 na godzinę 3.00.

Dzisiaj prezentujemy zdjęcia pani Anety Sadowskiej i pana Zbigniewa Gołda. Pokazują, że wiosna jest blisko!

JK



fot. Zbigniew Gołda



fot. Zbigniew Gołda



fot. Zbigniew Gołda



fot. Aneta Sadowska



fot. Zbigniew Gołda



GazetaOlsztynska.pl
Największy serwis
informacyjny w Olsztynie
i całym województwie



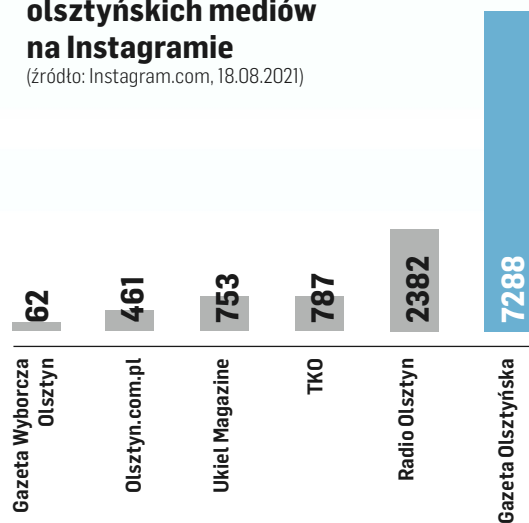
ZASIĘG
 (unikalni użytkownicy)

Dane: Google Analytics



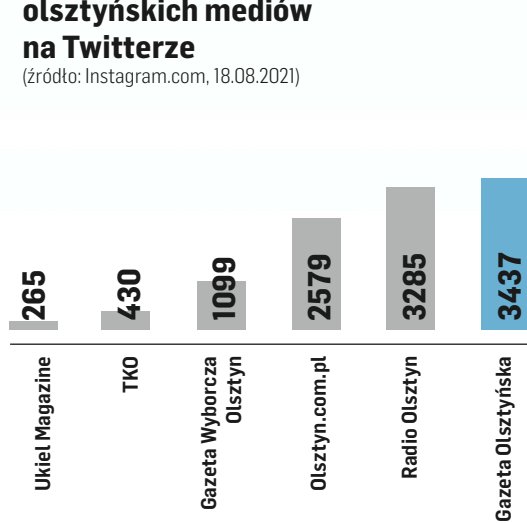
**Popularność
 olsztyńskich mediów
 na Instagramie**

(źródło: Instagram.com, 18.08.2021)



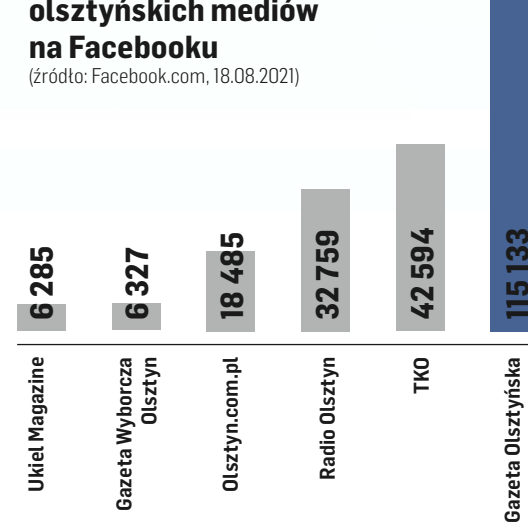
**Popularność
 olsztyńskich mediów
 na Twitterze**

(źródło: Instagram.com, 18.08.2021)



**Popularność
 olsztyńskich mediów
 na Facebooku**

(źródło: Facebook.com, 18.08.2021)



KONSTAŁ PRODUCENT

**GARAŻE blaszane
BRAMY garażowe
KOJCE dla psów**

Najniższe **CENY**
Różne wymiary
Transport cały kraj
Montaż **GRATIS**
Dogodne **RATY**

89-650-30-43 85-733-60-26
29-642-34-61 55-621-23-38
512-853-323
www.konstal-garaze.pl

47220tr-B-P

AUTO-MOTO

kupię

SAMOCZODY kasacja, 502-180-869

PRACA

dam pracę

KUCHARZ od zaraz, 606-643-429 krys-stan@wp.pl

POMOCNIKA, remonty, budowa, 602-172-613

POSZUKUJĘ osoby sumiennej, pracowitej oraz uczciwej do pracy na stanowisku gospodyni domowej. Oferuję atrakcyjne wynagrodzenie oraz elastyczne warunki umowy. Praca w miłej domowej atmosferze. Miejsce pracy w centrum Olsztyna. 600-394-299

W gospodarstwie mlecznym, 510-135-912

W gospodarstwie, tel.515603782

ZATRUDNIĘ kierowców kategorii C + E. Praca możliwa również dla osób z krótkim stażem. Oferujemy atrakcyjne wynagrodzenie. Tel. +48 606-459-579, +48 875-173-137

ZWIERZĘTA

sprzedam

SPRZEDAŻ kur, kaczek, brojlerów, kokoszek, dowóz gratis, tel.728-104-188.

NIERUCHOMOŚCI

sprzedam

WWW.DOMKIANGIELSKIE.PL, 503-103-703

kupię

! Las, 783-725-733

KAWALERKĘ, małe 2 pokojowe na parterze, I piętro w Dobrym Mieście, gotówka tel. 606-393-885

ZIEMIĘ dostęp jeziora mazurskie, 793-164-163

USŁUGI

budowa | remont

ZŁOTA rączka, remonty, 785-043-555

pożegnania.net
Wyraź swój żal i zapal wirtualną świeczkę

GAZETA OLSZTYŃSKA

380-314190pb1-b-M

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 17 marca 2022 r. zmarł Nasz Kochany Tata, Dziadek i Pradziadek

ś. † p. Ryszard Wieczorek

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się 21 marca 2022 r. (poniedziałek) o godz. 8.15 w kaplicy przy ul. Mariańskiej, skąd o godz. 8.45 nastąpi wyprowadzenie na mszę św. żałobną do parafii Świętego Jakuba przy ul. Staszica (katedra). Ceremonia pochowania odbędzie się na cmentarzu komunalnym w Dywitach. Pograżona w żalobie rodzina

784220pb1-a-M

Czasu spędzonego z tymi, których kochamy, nigdy nie jest za dużo.
Claudia Grey

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 14 marca 2022 r. odszedł od nas Nasz Najukochańszy Mąż, Brat, Dziadek i Ojciec, prawy i szlachetny człowiek

ś. † p. Andrzej Ruczyński

mgr inż. geodeta uprawniony, były geodeta miejski w Lidzbarku Warmińskim, były główny specjalista w WIGiK w Olsztynie.

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się 26 marca 2022 r. (sobota) o godz. 12.45 wystawieniem urny z Prochami w kaplicy przy ul. Poprzecznej, po czym o godz. 13.15 nastąpi wyprowadzenie. Ceremonia pochowania odbędzie się na cmentarzu komunalnym przy ul. Poprzecznej. Pograżona w bólu, smutku i poczuciu pustki rodzina

782220pb1-a-M

Wyrazy głębokiego współczucia

Rodzinie zmarłego

Waldemara Kowalskiego

składają Dyrekcja i Pracownicy Zespołu Zakładów Opieki Zdrowotnej w Dobrym Mieście

785220pb1-A -P

Koledze **Grzegorzowi Makowskiemu** szczerze wyrazy współczucia i pocieszenia z powodu straty

Mamy składają Dyrekcja oraz Pracownicy Szkoły Podstawowej nr 9 w Olsztynie

773220pb1-b-M

Koleżance **Katarzynie Skrzyńskiej** wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Teściowej składają koleżanki i koledzy z Wydziału Organizacji i Kadr Urzędu Miasta Olsztyna

780220pb1-a-M

Koleżance **Annie Romanowskiej i Jej Bliskim** wyrazy szczerzego współczucia z powodu śmierci

Mamy składają Dyrekcja i Współpracownicy z Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Olsztynie

783220pb1-A -Y

Pragniemy przekazać wyrazy głębokiego współczucia oraz słowa wsparcia

Rodzinie zmarłego Andrzeja Ruczyńskiego

Koledzy i koleżanki z Wojewódzkiej Inspekcji Geodezyjnej i Kartograficznej w Olsztynie

771220pb1-M

Koleżance **Agnieszce Wadas** wyrazy głębokiego współczucia i wsparcia z powodu śmierci

Taty składają Dyrekcja oraz Pracownicy Szkoły Podstawowej nr 9 w Olsztynie

773220pb1-a-M

TU ZLECISZ ZAMIESZCZENIE NEKROLOGU LUB KONDOLENCJI W „GAZECIE OLSZTYŃSKIEJ” I „DZIENNIKU ELBLĄSKIM”

NEKROLOGI (wymagany akt zgonu). Terminy przyjąć*:
• na poniedziałek – do piątku do godz. 15.00
• na wtorek, środę, czwartek, piątek – dnia poprzedniego w godz. 7.00-15.00
* Dotyczy Biura Ogłoszeń w Olsztynie, plac Józefa Bema 5

KONDOLENCJE
(wymagany dowód osobisty osoby nadającej) ukazują się w ciągu trzech dni od chwili nadania

Biuro Ogłoszeń, **OLSZTYN**, plac Józefa Bema 5 **czynne w godz. 7.00-15.00, soboty – nieczynne** tel. 89-539-74-80, b.ogloszen@gazetaolsztynska.pl

www.pozegnania.net

Biuro Ogłoszeń, **ELBLĄG**, ul. Rybacka 35 tel. 55-236-18-02 **pon.-pt. godz. 8.00-16.00**

380-289190pb1-C-M

Harmiński
ZAKŁAD POGRZEBOWY

dawniej **market**

OLSZTYN 895 355 300
ul. Lengowskiego 18-20 602 327 277

BISKUPIEC 897 152 093
ul. Armii Krajowej 4 608 680 642

POGOTOWIE POGRZEBOWE 89 527-09-09

Pomożemy Ci godnie pożegnać

6142190pb1-g-M

ARKADIA
Olsztyn, ul. Jagiellońska 52/85

tel. 89 526 67 53, 665 175 125
całodobowe przewozy zmarłych

Zbigniew Jarmużewski Joanna Kamińska Andrzej Domasiewicz
kom. 602 514 880 kom. 691 410 360 kom. 602 514 888

Gwarantujemy godną i kulturalną posługę

6144190pb1-f-M

SACRUM

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

ANDRZEJ DĄBROWSKI
Olsztyn, ul. Limanowskiego 18/2
89 67 77 100, kom 530 308 308

GODNIE - SOLIDNIE - Z SZACUNKIEM

Całodobowy przewóz zmarłych

320520pb1-d-M

ARKA USŁUGI POGRZEBOWE

ARKA
Elżbieta Michałowska Anna Michałowska

OLSZTYN (Zatorze), ul. M. Zientary-Malewskiej 2A
89 534 72 42, 605 635 908

OLSZTYN (Jaroty), ul. Herberta 16/24
(wejście od Wilczyńskiego, naprzeciw „Medyka”)
89 526 66 01, 605 665 909

www.arkaolsztyn.pl

Całodobowy przewóz zmarłych

6146190pb1-f-M

O PIŁCE

EKSTRAKLASA\\ W 26. kolejce Raków podzielił się punktami z Legią i w efekcie spadł na trzecie miejsce w tabeli. Ciekawie było też w Poznaniu, gdzie zwycięstwo Lecha nad Jagiellonią oglądało ponad... 40 tysięcy kibiców!

• **Wyniki:** **Lech Poznań - Jagiellonia Białystok 3:0** (Ishak 47, Amaral 53, Kownacki 72), **Lechia Gdańsk - Górnik Łęczna 2:0** (Clemens 45, Zwoliński 77), **Pogoń Szczecin - Wisła Kraków 4:1** (Colley 19 s, Drygas 43, Gruszkowski 69 s, Kucharczyk 90 - Fernández 30), **Radomiak Radom - Stal Mielec 1:1** (Angielski 76 k - Zawada 44), **Raków Częstochowa - Legia Warszawa 1:1** (López 71 k - Wszotek 45), **Wisła Płock - Śląsk Wrocław 1:2** (Tomasik 25 - Expósito 52, Piasecki 90), **Zagłębie Lubin - Warta Poznań 0:4** (Zrelak 19, 33, Luś 23, Caстанeda 82), **Cracovia - Piast Gliwice 0:1** (Kądzior 44), **Górnik Zabrze - Bruk-Bet Termalica Nieciecza 1:1** (Pacheco 88 - Mešanović 15).

PO 26 KOLEJKACH		
1. Pogoń	53	49:22
2. Raków	52	46:25
3. Lech	52	52:19
4. Lechia	43	39:29
5. Radomiak	41	33:26
6. Piast	37	33:29
7. Górnik Z.	37	36:33
8. Wisła P.	36	36:37
9. Stal	33	31:35
10. Cracovia	32	32:36
11. Legia	32	31:35
12. Warta	30	26:29
13. Śląsk	30	34:38
14. Jagiellonia	30	29:40
15. Zagłębie	28	27:46

16. Wisła K.	24	25:41
17. Górnik Ł.	24	24:44
18. Bruk-Bet	23	27:46

FORBET IV LIGA\\ Jeziorak niespodziewanie przegrał w Dobrym Mieście, w efekcie spadł na trzecie miejsce w tabeli, tracąc do prowadzącej Concordii już siedem punktów. Jednak elblążanie też mieli pod górkę, bowiem po pierwszej połowie przegrywali w Ornece. Ale po przerwie wszystko wróciło do normy, chociaż łatwo nie było, bo najpierw wyrównał Bukacki, po czym dopiero w końcówce do siatki trafili Augusto i Szymdt.

A wracając do Jezioraka, to w meczu z DKS decydującego gola stracił w 87. min, gdy Lubak wy-



Fot. Paweł Piekutowski

Przed niedzielnym meczem z Polkowicami Stomil zorganizował trening dla młodych piłkarzy z Ukrainy, którzy uciekli ze swojego ogarniętego wojną kraju. Zajęcia poprowadzili byli piłkarze olsztyńskiego klubu: Yasuhiro Katō, Koki Hinokio i Janusz Bucholc (na zdjęciu)

korzystał dośrodkowanie Bucholca.

Powody do radości miał też Kierstan, który w pojedynku z Mazurem zdobył trzy gole dla Pisy, jednak największą niespodzianką był powrót na boisko Marcina Łukaszewskiego, chyba najlepszego napastnika, jaki w ostatnich kilkunastu latach grał w warmińsko-mazurskiej IV lidze. Łukaszewski po raz kolejny dał się namówić działaczom Błękitnych Pasym, którzy desperacko bronią się przed spadkiem. No i powrót należy uznać za bardzo udany, bowiem „Żróbek” zdobył bramkę, a Błękitni sensacyjnie zwyciężyli w Mrągowie.

• **DKS Dobrze Miasto - Jeziorak Iława 1:0 (0:0)** 1:0 - Lubak (87)

• **Mrągowie Mrągowo - Błękitni Pasym 3:4 (1:3)** 1:0 - Pietkiewicz (11), 1:1, 1:2 - Malanowski (13, 21), 1:3 - Łukaszewski (37), 2:3 - Bojarowski (58), 2:4 - Sokotowski (60), 3:4 - Bojarowski (81)

• **Zatoka Braniewo - Granica Kętrzyn 0:4 (0:2)** 0:1 - Strzelec (16), 0:2 - Turczyn (45), 0:3 - Kotarba (84), 0:4 - Bobrowski (86)

• **Motor Lubawa - Huragan Morąg 1:1 (0:0)** 0:1 - Podgórski (52), 1:1 - Dąbkowski (88)

• **Błękitni Orneta - Concordia Elbląg 1:3 (1:0)** 1:0 - Dzierżkiewicz (43 k), 1:1 - Bukacki (51), 1:2 - Augusto (83), 1:3 - Szymdt (88)

• **DKS Dobrze Miasto - Jeziorak Iława 1:0 (0:0)** 1:0 - Lubak (87)

• **Pisa Barczewo - Mazur EtK 3:1 (0:1)** 0:1 - Dymek (27), 1:1, 2:1, 3:1 - Kierstan (65, 70, 87)

• **Polonia Iłowo - Polonia Lidzbark Warmiński 0:4 (0:1)** 0:1 - Dajnowski (24), 0:2, 0:3 - Bogdański (57, 68), 0:4 - Kartowicz (90)

• **Olimpia II Elbląg - MKS Korsze 1:3 (0:2)** 0:1, 0:2 - Rzeźnik (23, 34), 0:3 - Krajewski (61), 1:3 - Gąsiorowski (78 samob.)

PO 17 KOLEJKACH		
1. Concordia	41	42:11
2. Huragan	34	39:18
3. Jeziorak	34	39:17
4. Granica	32	37:22
5. Polonia L.	31	31:17
6. Mrągowie	30	38:23
7. Motor	26	27:25
8. DKS	24	17:19
9. Pisa	23	24:25
10. Olimpia II	21	25:30
11. Polonia I.	19	29:37
12. Korsze	19	25:42
13. Mazur	15	26:45
14. Zatoka	14	19:34
15. Błękitni O.	14	19:48
16. Błękitni P.	13	22:46

KLASA OKRĘGOWA\\ W 17. kolejce zespół z Gołdapi, lider grupy 1, nie miał litości dla rywali z Prostek. Spore emocje były natomiast w Reszlu, gdzie gospodarze pierwszą bramkę stracili już po 10 sekundach. Co prawda po przerwie Orleńscy zdobyli dwa gole, jednak mecz zakończył się podziałem punktów, bo do remisu

doprowadził Naruszewicz. Sytuacja wywołała sporo kontrowersji, bowiem sędzia miał akurat ukarać jednego z gospodarzy żółtą kartką, ale nie zdążył, bowiem goście natychmiast wznowili grę. Arbiter więc puścił akcję, która - jak się okazało - zadecydowała o końcowym wyniku, bo Łyna zdobyła drugiego gola.

• **Wilczek Wilkowo - Żagiel Piecki 3:0** (Werbanowski 60, Harkot 82, Kalisz 83; czerwona kartka: Żelepień, 84, Żagiel)

• **MKS Jeziorany - Czarni Olecko 2:2** (Ukleja 51, Saramak 68 - Kozłowski 42, Matwiejczyk 71)

• **KS Wojciechy - Victoria Bartoszyce 1:2** (Gwiazda 90 - Włodarczyk 26, Kudlicki 79)

• **Rominta Gołdap - Pojezierze Prostki 5:1** (Mościński 9, 53, Paszkowski 30, Kłak 35, 70 - Domurat 40)

• **Orleńscy Reszel - Łyna Sępólno 2:2** (Janowski 55, Bruj 64 - Polkowski 1, Naruszewicz 78; czerwona kartka: Terlik, Orleńscy)

• **Rona O3 EtK - Omulew Wielbark 2:2**

• **Tęcza Biskupiec - Węgorz Węgorzewo 6:1**

• **Naki Olsztyn - Śniardwy Orzysz 2:6**

GRUPA I		
1. Rominta	48	54:17
2. Tęcza	46	75:18
3. Żagiel	37	49:31
4. Rona	32	36:30
5. Węgorz	28	36:37
6. Naki	26	44:43
7. Wilczek	25	41:39
8. Jeziorany	24	25:20
9. Victoria	22	16:22

10. Śniardwy	22	27:28
11. Orleńscy	20	36:34
12. Łyna	17	29:52
13. Czarni	15	24:41
14. Pojezierze	11	20:62
15. Omulew	10	21:40
16. Wojciechy	7	20:39

W grupie 2 już w pierwszej wiosennej kolejce doszło do spotkania na szczycie - Unia Susz przed własną publicznością przegrała z Polonią Pasłęk aż 2:5! Z bardzo dobrej strony pokazała się natomiast Warmia Olsztyn, która Ewingi odesłała do Zalewa z bagażem sześciu bramek. Tęcza Miłomłyn zmieniła trenera, którym został Leszek Strembski (zastąpił Piotra Zająca), ale zmiana niewiele pomogła, bowiem gospodarze przegrali z Radomniakiem. Podczas meczu zebrano dwa tysiące złotych, które zostaną przeznaczone na zakup artykułów szkolnych dla ukraińskich dzieci.

• **Tęcza Miłomłyn - Radomniak Radomno 1:2** (Duda 71 - Cichocki 8, Bartnicki 45)

• **Olimpia Olsztynek Drwęca Nowe Miasto Lub 2:0** (Walkiewicz 53, 62)

• **Warmia Olsztyn - Ewingi Zalewo 6:0** (Żórawski 1, Dmochowski 42, 50, Stronagan 51, 77, Filipek 60)

• **Czarni Rudzienice - Delfin Rybno 2:0** (Kozicki 51, Karczewski 71)

• **Unia Susz - Polonia Pasłęk 2:5** (Luliński 54 k, Staniec 83 k - Czerniewski 17, Kruczyński 19, Lenart 21, 37 k, Kamiński 63)

• **Start Nidzica - Płomień Turznica 1:2** (Jastrzębowski 48 - Sadowski 41, Kleber 85)

• **Ossa Biskupiec Pom. - Kormoran Zwierzewo 1:1** (Topolewski 60 - Jagielski 13)

• **MKS Miłakowo - Grunwald Gierzwałd 1:1** (Bernatowski 70 - Komorowski 85)

GRUPA 2		
1. Olimpia	42	56:28
2. Polonia	38	82:36
3. Unia	35	49:27
4. Ossa	35	49:33
5. Płomień	34	40:17
6. Start	29	41:34
7. Rybno	28	50:35
8. Czarni	26	40:39
9. Drwęca	23	33:31
10. Radomniak	23	28:36
11. Grunwald	18	26:43
12. Ewingi	17	32:46
13. Tęcza	14	22:38
14. Warmia	13	31:52
15. Kormoran	12	27:69
16. Miłakowo	3	17:39

I LIGA Kobiet\\ W 14. kolejce Stomilanki na wyjeździe wygrały 2:0 z UKS SMS II Łódź. Gole dla olsztynianek zdobyły Postol (83) i Osajkowska (87).

• **Inne wyniki:** Rolnik Biedrzychowice - Skra Częstochowa 0:5, Polonia Środa Wielkopolska - Żąbkovia Żąbki 6:1, Resovia - Trójka Staszówka/Jelna 5:0, Sportowa Czwórka Radom - ROW Rybnik 5:0, Pogon Tczew - SWD Wodzisław Śląski (14 kwietnia).

PO 14 KOLEJKACH		
1. SWD*	31	36:19
2. Resovia	30	38:14
3. Czwórka	30	45:23
4. Stomilanki	30	48:21
5. Pogoń*	28	53:27
6. Polonia	26	36:18
7. Skra	19	23:25
8. Trójka	17	32:41
9. UKS SMS II	15	22:34
10. ROW	8	27:46
11. Żąbkovia	7	17:44
12. Rolnik	0	12:77
• mecz mniej		

FUTSAL\\ Wpadkę Rekordu wykorzystał lubawski Constract, który po wyjazdowym zwycięstwie nad Legią awansował na drugie miejsce w tabeli Ekstraklasy.

• **Wyniki 21. kolejki:** Legia Warszawa - Constract Lubawa 3:6 (Szymczak 3, Milewski 7, Tarnowski 18 - Kaniewski 10, Luan 19, 31, Raszkowski 25, Lucas 28, Kriezel 32), Rekord Bielsko-Biała - Dreman Opole Komprachcice 5:7, Stępczyński Stok Białystok - Futsal Leszno 3:4, Red Dragons Pniewy - Red Devils Chojnice 1:2, Futsal Team Brzeg - AZS UW Wilanów 3:1, Clearrex Chorzów - LSSS Łęborg 4:1, AZS UG Gdańsk - Górnik Polkowice 3:5, Piast Gliwice - FC Toruń 5:0.

DAD, JK, EM, ZICO

PO 21 KOLEJKACH		
1. Piast	54	98:47
2. Constract*	50	106:48
3. Rekord*	49	109:43
4. Dreman	46	84:57
5. FC Toruń	34	66:70
6. Leszno	33	87:64
7. AZS UW*	27	70:64
8. Legia	26	61:66
9. Red Dragons	26	63:73
10. Clearrex	24	59:72
11. Łęborg*	23	61:76
12. Red Devils	23	64:83
13. Brzeg	22	58:82
14. Białystok	17	61:78
15. Górnik	13	56:129
16. AZS UG	9	56:107
* mecz mniej		

RAZ NA WOZIE, RAZ POD WOZEM

PILKA RĘCZNA \\ W kobiecej Superlidze Start miał niewiele do powiedzenia w konfrontacji z liderem tabeli, w Lidze Centralnej cenne zwycięstwo odniosła Warmia Energa, natomiast w I lidze Szczypiorniak przegrał z mocną Gwardią Koszalin.

• Start Elbląg - Perła Lublin 23:32 (13:16)

START: Hypka, Pająk, Żarnoch - Kopańska 6, Stapurewicz 5, Wołoszyk 4, Cygan 4, Szczepanik 2, Dworniczuk 2, Kozak, Peplińska, Tarczyluk, Owczarek, Kostuch, Choromańska, Głębocka; **kary:** 6 min
Najwięcej dla Perły: Roszak 7, Achruk 5; **kary:** 6 min

Zdecydowanym faworytem była drużyna lubelska, która pewnie zmierza do mistrzowskiego tytułu, mając w składzie aż sześć reprezentantek Polski (Weronika Gawlik, Kinga Achruk, Daria Szynkaruk, Oktawia Płomińska, Romana Roszak i Joanna Szarawaga). Za Perłą przemawiały także dwa poprzednie mecze obecnego sezonu, w których ograła Start 31:24 i 32:23.

Trzeci mecz początkowo był wyrównany (3:3 po czterech minutach), ale stopniowo przewagę zdobywały rywalki (6:4 w 10. min). W 20. min elblążanki mogły zdobyć kontaktową bramkę, niestety, Joanna Wołoszyk nie wykorzystała rzutu karnego, no i chwilę później Perła odskoczyła na cztery trafienia (13:9). Warto dodać, że do przerwy w elbląskim zespole najskuteczniejszą zawodniczką była Paulina Stapurewicz, zdobywczyni czterech goli.

W drugiej połowie przełomu w grze nie było, więc Perła wygrywała już 20:14. Co prawda wówczas przebudziły się elblążanki i dzięki golom Katarzyny

Cygan, Nikoli Szczepanik i Pauliny Kopańskiej zmniejszyły dystans do lublinianek, ale był to jedynie labędzi śpiew Startu, który ostatecznie przegrał różnicą dziewięciu bramek.

W sobotę elblążanki zagrają na wyjeździe z Młynami Stośław Koszalin.

• Inne wyniki 21. kolejki:

Młyny Stośław Koszalin - Piotrcovia Piotrków Tryb. 25:27 (11:12), KPR Kobierzyce - Zagłębie Lubin (22.03), Korona Handball Kielce - Eurobud JKS Jarostaw (przełożony)

PO 21 KOLEJKACH

1. Perła	56	638:476
2. Zagłębie**	49	558:447
3. Kobierzyce**	33	489:460
4. Eurobud**	33	487:483
5. Piotrcovia**	27	488:506
6. Start*	15	492:557
7. Koszalin*	14	431:513
8. Korona**	4	449:565

* mecz mniej **2 mecze mniej

LIGA CENTRALNA \\ Warmia Energa Olsztyn wywalczyła komplet punktów w bardzo ważnym spotkaniu z Nielbą.

• Warmia Energa Olsztyn - Nielba Wągrowiec 28:26 (17:11)

WARMIA: Makowski 1, Matysiak, Kaczmarczyk - Chelmiński 4, Konkel 4, Gruszczyński 3, Stępień 3, Klapka 2, Kozłowski 2, Laskowski 2, Malewski 2, Reichel 2, Safiejko 2, Didik 1, Sikorski.

Goście przegrali ostatnie cztery spotkania, więc z jednej strony byli bardzo zmotywowani, bo chcieli przerwać fatalną passę, ale z drugiej strony była to też szansa dla ol-



Radość szczypiornistów Warmii Energi. Mimo zwycięstwa olsztynianie pozostali na 12. miejscu

sztyńnian, którzy marzyli o przedłużeniu serii porażek Nielby.

Trener Igor Stankiewicz nie mógł skorzystać z dwóch zawodników, bo naderwany nadgarstek ma Mateusz Kopyciński, a na problemy z kolanem narzekają Jakub Zamelka.

Mecz lepiej rozpoczęli goście (0:2, 1:3), którzy prowadzenie utrzymywali do 16. min. Chwilę później po rzucie Laskowskiego olsztynianie objęli prowadzenie 8:7, no i nie oddali go już do końca. Gospodarze rozpedzili się i wypracowali sobie do przerwy sześciopunktową przewagę.

W drugiej połowie wystarczyło kontrolować przebieg spotkania, co warmiakom udawało się do 51. min (25:19). Od tego momentu Nielba rzuciła jednak cztery bramki z rzędu i zrobiło się nerwowo, tym bardziej że dwie minuty przed końcem goście znowu zmniejszyli stratę (26:24). Jednak dwa gole Kozłowskiego

zapewniły gospodarzom cenne zwycięstwo.

- Spodziewałem się bardzo trudnego spotkania - przyznał trener Stankiewicz. - Niemniej jednak dominowaliśmy na boisku i po 45 minutach wypracowaliśmy sobie znaczną przewagę. Niestety, potem się to posypało. Chłopaki stanęli jednak na wysokości zadania, powalczyli w obronie, co przyniosło nam oczekiwane zwycięstwo.

26 marca Warmia Energa zagra na wyjeździe z Ostrowią Ostrów Wielkopolski.

• Inne wyniki 19. kolejki:

Budnex Stal Gorzów - AZS-AWF Biała Podlaska 26:25 (8:11), Padwa Zamość - Zagłębie ZSO 14 Sosnowiec 25:27 (16:14), Siódemka-Miedź-Huras Legnica - ORLEN Upstream SRS Przemyśl 37:35 (16:18), KPR Legionowo - GKS Autoinvest Żukowo 35:25 (16:9), MKS Wieluń - MKS Grudziądz 26:24 (15:7), Śląsk Wrocław - ARGED KPR Ostrowia Ostrów Wlkp. 26:36 (14:19).

PO 19 KOLEJKACH

1. Ostrowia	53	574:471
2. Legionowo	39	558:490
3. B. Podlaska	38	577:516
4. Stal	38	511:504
5. Przemyśl*	33	543:529
6. Zagłębie	28	583:595
7. Śląsk	26	533:581
8. Żukowo*	24	517:534
9. Wieluń	23	521:543
10. Padwa	23	520:544
11. Nielba	21	561:591
12. Warmia	19	513:523
13. Grudziądz	16	546:596
14. Miedź	15	522:562

* mecz mniej

I LIGA MĘŻCZYZN \\

W rozegranym awansem meczu z 22. kolejki Szczypiorniak przegrał 21:30 (12:17) z Gwardią Koszalin. Olsztynianie wystąpili jedynie w 10-osobowym składzie. - Jest to efekt kontuzji i chorób, a poza tym nie mogliśmy skorzystać z naszych juniorów, bo rozgrywali swój mecz w II lidze - wyjaśnił Konstanty Targoński, trener i prezes Szczypiornika, który już myśli o... nowym sezonie. - W lidze już się utrzymaliśmy, więc

zaczynamy budowę zespołu na następny rok, tym bardziej że już w tej chwili wiemy, iż więcej u nas nie zagra doświadczony Dzieniszewski. Radek zmienił pracę, przez co nie będzie mógł z nami trenować - zakończył Targoński.

PO 16 KOLEJKACH

1. Sokół	46	458:376
2. Gwardia*	39	531:421
3. USAR	38	478:429
4. Tytani	32	489:430
5. Gryfino	26	473:444
6. SMS I K.	24	486:462
7. SMS II P.	22	454:468
8. Szczypiorniak*	21	463:508
9. Elbląg	14	400:456
10. SMS II K.	12	416:486
11. Sparta	1	423:504
12. Mazur	6	360:447

* mecz więcej

II LIGA MĘŻCZYZN \\

Wolny weekend Szczypiorniak i Jedyńka wykorzystały do rozegrania meczów awansem, natomiast Jeziorak ten czas wykorzystał na odrobienie ligowych zaległości.

• Wyniki: Jedyńka KODO

Morąg - Handball Czersk 35:27 (18:9), Szczypiorniak II Olsztyn - AZS Fahrenheit Gdańsk 22:42 (11:17), Wybrzeże Gdańsk - Jeziorak Iława 23:33 (10:17).

DAD, JK, EM

PO 16 KOLEJKACH

1. Sambor	44	505:420
2. Jeziorak**	39	469:325
3. AZS Gdańsk	35	502:431
4. Czersk	27	394:402
5. Wybrzeże*	25	421:396
6. Jedyńka*	24	418:401
7. Pogoń*	24	406:401
8. Bydgoszcz**	14	411:424
9. Bartoszyce*	12	372:424
10. Szczypiorniak II	4	375:498
11. MKS II	4	265:416

* mecz mniej ** 2 mecze mniej

SPRINTEM

LEKKA ATLETYKA \\ Konrad Bukowiecki (AZS UWM Olsztyn) liczył na dobry występ, a może nawet na medal, podczas halowych mistrzostw świata w Belgradzie. Niestety, tym razem olsztyński kulomiot spał się słabiej, a wynik 20,79 m dał mu dopiero 10. miejsce. Minimalnie lepszy był Michał Haratyk (20,88), natomiast na podium stanęli Brazylijczyk Darlan Romani

(22,53), Amerykanin Ryan Crouser (22,44) i reprezentant Nowej Zelandii Tomas Walsh (22,31).

- Mogłem zrobić więcej, a nie zrobiłem praktycznie nic, jeśli chodzi o moje możliwości. 20,79 to nie jest wynik, który zadowalałby mnie w jakimkolwiek stopniu - przyznał Konrad Bukowiecki. - Wystarczy spojrzeć na to jak wyglądał ten sezon w moim

wykonaniu. Nie wyszło mi pierwsze pchnięcie, ale miałem przecież dwa następne, żeby się poprawić. Poziom mistrzostw był bardzo wysoki, a mogłem mieć pretensje tylko do siebie - zakończył były halowy mistrz Europy. W zdecydowanie lepszym nastroju była Adrianna Sułek (AZS UMCS Lublin), która zdobyła wicemistrzostwo świata w pięcioboju,

poprawiając 24-letni rekord Polski Urszuli Włodarczyk. Spore nadzieje wiązałyśmy też ze startem Ewy Swobody, jednak ostatecznie w finale sprintu na 60 metrów Polka była czwarta - brąz przegrała o dwie tysięczne sekundy! Blisko podium była też Justyna Święty-Ersetic, która zajęła czwarte miejsce w biegu na 400 metrów. Jednak przed finałem zrobiło

się nerwowo, ponieważ organizatorzy nie chcieli Polki dopuścić jej do startu, bo we włosach - jako wsparcie dla walczącej Ukrainy - miała wpięte niebiesko-żółte wstążki. Być może miało to związek z tym, że Serbia tradycyjnie utrzymuje dobre kontakty z Rosją. Ostatecznie wszystko dobrze się skończyło i Święty-Ersetic wzięła udział w finale.

Natomiast w niedzielny wieczór rozegrano finały sztafet 4x400 m, do których awansowali Polki i Polacy. Ostatecznie męska biało-czerwona sztafeta zajęła 4. miejsce, natomiast Polki wywalczyły brązowy medal. W Belgradzie znakomity występ zaliczyła Wenezuelka Yulimar Rojas, która pobiła rekord świata w trójskoku (15,74 m).

DAD

PRZYJECHALI, ZOBACZYLI, ZWYCIĘŻYLI

PLUSLIGA SIATKARZY \\ W pierwszej partii niedzielnego meczu z ZAKSĄ Indykpol AZS miał nawet dwie piłki setowe, ale faworyzowani rywale już nie z takich opresji wychodzili, w efekcie jak najbardziej zasłużenie wywieźli z Ławy trzy punkty.

• **Indykpol AZS Olsztyn**
– **ZAKSA Kędzierzyn-Koźle**
0:3 (-28, -18, -20)

INDYKPOL AZS: Firlej, Andringa (4), Averill (6), Poręba (5), DeFalco (16), Butryn (14), Gruszczyński (libero) oraz Jankiewicz, Siwczyk i Jakubiszak

MVP: Norbert Huber

Początek meczu był bardzo wyrównany, lecz po ataku Butryna olsztynianie w końcu odskoczyli na dwa punkty (10:8). A po chwili było jeszcze lepiej, bowiem po mocnych zagrywkach DeFalco gospodarze wygrywali już 20:17. Niestety, Semenik też potrafił zagrywać, m.in. „ustrzelił” De Falco, w efekcie doszło do zaciętej końcówki. Siatkarze Indykpolu AZS mieli dwie piłki setowe, ale albo w tym momencie psuli zagrywkę, albo goście popisali się atakiem nie do obrony. Ostatecznie „krop-



W Ławie kibice obejrzeni niezły mecz, niestety, zakończony zwycięstwem ZAKSY

ką nad i” był as Semenika.

W drugiej partii znowu kibice oglądali ciekawe widowisko, a do stanu 11:12

można było mieć nadzieję na korzystny wynik. Nic z tego, ponieważ wywalczyli zdobyli cztery punk-

ty z rzędu (11:16) i było... po balu. Decydujący punkt rywale zdobyli po bloku Hubera, który zasłużenie

odebrał nagrodę dla najlepszego gracza meczu.

Ale gra się do trzech wygranych setów, więc podrażnieni olsztynianie kolejną partię rozpoczęli z wysokiego C (4:1), a po udanym ataku Andringi przewaga Indykpolu AZS wzrosła nawet do 5 oczek (7:2). Potem było jeszcze 8:5, 10:6, 11:8, 12:10 i 15:13, jednak na tym dobra passa się skończyła, gdyż ZAKSA zdobyła trzy punkty z rzędu, aże zdenerwowani gospodarze zaczęli się mylić, więc zrobiło się 20:16 dla rywali, którzy w tej sytuacji już nie dali sobie wydrzeć zwycięstwa.

– W pierwszym i trzecim secie pokazaliśmy charakter. Czujemy, że dobrze gramy. Decydują jakieś detale, na przykład punkty zdobyte przy zagrywce. A my mieliśmy chyba problemy z przyjęciem – stwierdził Jędrzej Gruszczyński, libero Indykpolu AZS, na antenie Radia UWM FM.

• **Inne wyniki 24. kolejki:**

LUK Lublin - Trefl Gdańsk 1:3 (19, -23, -20, -23), Asseco Resovia Rzeszów - Ślepsk Suwałki 1:3 (-23, 25, -25, -27), Skra Betchatów - Aluron Warta Zawiercie 3:2 (23, -20, 21, -23, 10), Projekt Warszawa - GKS Katowice 0:3 (-22, -23, -21), Stal Nysa - Cerad Czarni Radom 3:1 (26, -23, 12, 13), Jastrzębski Węgiel - Cuprum Lubin (zakończył się po oddaniu gazety do druku).

DAD

PO 24 KOLEJKACH

1. ZAKSA	20-2	58	62:14
2. Skra	19-5	55	66:34
3. Jastrzębski	18-3	54	58:18
4. Warta	16-8	44	52:41
5. Indykpol	13-11	38	48:42
6. Resovia	12-11	38	47:40
7. Projekt	12-11	35	44:46
8. Katowice	11-13	34	45:49
9. Trefl	9-13	28	37:42
10. LUK	8-16	24	35:56
11. Cuprum	7-16	24	38:55
12. Ślepsk	7-17	22	30:57
13. Czarni	7-17	20	27:59
14. Stal	4-20	15	28:64

TYLKO PIŁKARZE WIKIELCA WRÓCILI DO DOMU Z TARCZĄ

III LIGA PIŁKARSKA \\ 22. kolejka nie była udana dla warmińsko-mazurskiego tercetu, bowiem porażki poniosły Znicz i Mamry, a jedynie Wikielec zdołał wywalczyć jeden punkt.

• **Broń Radom**

– **Znicz Biała Piska 2:0 (0:0)**
1:0 – Kośmicki (81), **2:0** – Głowacki (87)

Znicz jechał do Radomia podtrzymać znakomitą serię w meczach z Bronią. Niestety, nie było szóstego z rzędu zwycięstwa. Nie było nawet remisu, bo Znicz, choć lepszy od rywali, nie zdołał udokumentować przewagi bramkami, a w końcówce popełnił kosztowne błędy.

– Mamy czego żałować, bo to nawet nie był mecz na remis. Powinniśmy cieszyć się z wygranej po naprawdę dobrym spotkaniu w naszym wykonaniu – mówi Ryszard Borkowski, trener Znicza. – Pojechaliliśmy do Radomia po zwycięstwo i od początku spotkania pokazywaliśmy to na boisku. Zagraliśmy na dużej intensywności, rozgrywaliśmy ciekawe akcje, potrafiliśmy szybko odbierać rywalom piłkę,

ale byliśmy nieskuteczni. Najlepszą okazję na zdobycie gola miał w drugiej połowie Bartosz Giełazyn, który postanowił mijać bramkarza – zamiast od razu oddać strzał – i ostatecznie został zablokowany przez obrońców. Niestety, w końcówce znów popełniliśmy błąd w komunikacji w defensywie i Broń po dośrodkowaniu z bocznego sektora boiska wyszła na prowadzenie. Druga bramka padła po kontrze i była efektem naszej odważnej gry w ostatnich minutach.

• **Legia II Warszawa**
– **Mamry Giżycko 5:1 (3:0)**

1:0 – Laskowski (5), **2:0, 3:0** – Włodarczyk (7, 38), **4:0** – Grudziński (66), **4:1** – Sadocha (77), **5:1** – Włodarczyk (90)

Walczące o ligowy byt Mamry na mecz z rezerwami Legii wybrały się w dobrych nastrojach, w końcu w poprzedniej kolejce dru-

żyna trenera Przemysława Łapińskiego w derbach województwa ograła Znicza Białą Piską.

Niedzielny mecz źle się jednak rozpoczął dla ekipy z Giżycka, bo już po siedmiu minutach było 2:0 dla gospodarzy, którzy do przerwy zdobyli jeszcze dwa kolejne gole. – Źle weszliśmy w to spotkanie, o czym świadczą tracone szybko bramki. Muszę przyznać, że jestem pod dużym wrażeniem gry Legii. Dziwię się bardzo, że zajmuje ona dopiero piąte miejsce w tabeli – mówi Przemysław Łapiński, trener Mamr. – To w pełni profesjonalna drużyna, doskonale wiedząca, czego chce na boisku. A my, pamiętajmy o tym, jesteśmy zespołem półprofesjonalnym – zauważa szkoleniowiec drużyny z Giżycka.

Jedyną bramkę dla Mamr w meczu rozegranym w podwarszawskim Urszulinie

zdołał po kontrze Krystian Sadocha. – Zabrakło sił i czasu, aby ugrać coś więcej. Zapominamy o tym meczu i szykujemy się na kolejne pojedynki. Mam nadzieję, że z tak silnym rywalem jak Legia II już się nie spotkamy – mówi Łapiński. Warto zauważyć, że trzy gole dla warszawian zdobył Szymon Włodarczyk, syn popularnego „Jędrzy”, czyli Piotra Włodarczyka, który na przełomie wieków zdobył 42 gole dla Legii, a poza tym cztery razy wystąpił w reprezentacji Polski.

• **Sokół Aleksandrów Łódzki**
– **GKS Wikielec 1:1 (1:0)**

1:0 – Góral (37), **1:1** – Jankowski (50 k)

Spotkały się dwa brońjące się przed spadkiem zespoły. Jako pierwsi gola zdobyli jednak gospodarze – w 37. min Góral otrzymał podanie spod linii końcowej, wyprzedził pilnujących go obrońców

i z najbliższej odległości pokonał Wąsowskiego.

Pięć minut po zmianie stron w pole karne wbiegł lewoskrzydłowy Wikielec Michał Jankowski, a że został sfaulowany przez obrońcę, więc sędzia poddyktował jedenastkę, którą wykorzystał sam poszkodowany.

Od tego momentu goście przycisnęli, lecz bez efektu bramkowego, więc nastąpił sprawiedliwy podział punktów.

Przed meczem drużyna trenera Piotra Zajczkowskiego znajdowała się pod kreską, bo była na 16. miejscu, które oznacza spadek. Po sobotnim remisie Gieksa przesunęła się na bezpieczne 14. miejsce, jednak do pełni szczęścia jeszcze daleko, bo granica między „być w III lidze” a „spaść z III ligi” jest bardzo cienka.

• **Inne wyniki 22. kolejki:**
Lechia Tomaszów Maz. - Pelikan Łowicz 3:2 (2:2), KS Kutno - ŁKS II Łódź 0:2 (0:1), Ursus

Warszawa - Legionovia Legionowo 2:3 (2:2), Świt Nowy Dwór Maz. - Wissa Szczuczyn 4:1 (3:0), Błonianka Błonie - Polonia Warszawa 0:2 (0:1), Jagiellonia II Białystok - Unia Skierniewice 3:3 (1:1).

DAD, ŁSZ, ZICO

III LIGA

1. Legionovia	47	43:25
2. Polonia*	41	38:17
3. Świt	40	38:21
4. Lechia	37	42:25
5. Legia II*	36	49:26
6. Unia	36	37:28
7. Broń	32	27:30
8. Błonianka	32	36:40
9. ŁKS II	29	38:35
10. Ursus	29	32:40
11. Kutno	28	25:30
12. Jagiellonia II	25	41:37
13. Piłica*	24	33:44
14. Wikielec	21	22:31
15. Znicz	21	24:38
16. Pelikan	20	27:32
17. Mamry*	20	20:40
18. Sokół	18	23:30
19. Wissa	13	15:41
* mecz zaległy		



SPORT.wm.pl

OLSZTYŃSKA KOMPROMITACJA

PIŁKA NOŻNA \\ W meczach z dwoma najsłabszymi zespołami I ligi Stomil miał zdobyć sześć punktów, by wyrwać się ze strefy spadkowej. Niestety, skończyło się na dwóch pustych „przebiegach”. Powodów do radości nie ma także w Elblągu i Ostródzie.

• Stomil Olsztyn - Górnik

Polkowice 0:4 (0:1)

0:1 - Piątkowski (45 k), **0:2**,
0:3 - Sobków (48, 63), **0:4** -
Piątkowski (90)

STOMIL: Tobiasz - Żwir, Simba Bwanga, Lafrance, Straus (67 Czajka) - Toporkiewicz (56 Wójcik), Tymosiak (67 Shun Shibata), Kisiel (46 Reiman), Sobol (75 Szramka), Moneta - Mikita

W wyjściowej jedenastce Adrian Stawski dokonał dwóch zmian w porównaniu z przegranym 0:3 meczu z Jastrzębiem. Na ławce rezerwowych usiadł Reiman, a od pierwszej minuty zobaczyliśmy Sobola. Do składu po pauzie za żółte kartki wrócił Jonathan Simba Bwanga, ale jednocześnie z tego samego powodu pauzowali Dampc i Fundambu.

Jeszcze niedawno wydawało się, że po ograniu ŁKS Stomil nie będzie miał problemów z Jastrzębiem i Polkowicami, dwoma najsłabszymi zespołami ligi. Niestety, Jastrzębie zdobyło w Olsztynie trzy gole i trzy punkty, a w niedzielę to samo postanowił osiągnąć Górnik, zdecydowanie najgorszy pierwszoligowiec. Już po 15 minutach goście mogli wygrać 2:0, ale dzięki nieporadności polkowiczów do 45. min utrzymywał się bezbramkowy remis. Wtedy jednak w polu karnym Stomilu piłka trafiła w rękę Kisiela i sędzia podyktował jedenastkę, którą wykorzystał Piątkowski. Gol do szatni na tyle rozstroił olsztyńską defensywę, że po trzech minutach drugiej połowy było już 0:2...

Ale szybko okazało się, że goście dopiero się rozkręcili, ponieważ po 63 minutach było już 0:3. W tym momencie wściekli kibice zaczęli domagać się, by trener Stawski natychmiast spakował walizki.



Po dwóch ostatnich meczach Stomilu piłkarze mogą jedynie ze wstydu schować w dłoniach twarze

Oczywiście strata czwartego gola jeszcze tylko to żądanie wzmocniła, bo dwa ostatnie mecze to była piłkarska kompromitacja

• Inne mecze 24. kolejki:

Widzew Łódź - Odra Opole 0:1 (Klimek 87), **Arka Gdynia - GKS Katowice 2:2** (Marcjanik 74, Czubak 89 - Szymczak 25, Jędrzych 90 k), **Chrobry Głogów - GKS Tychy 2:0** (Lebedyński 6, Piła 13), **Saneczka Nowy Sącz - Puszcza Niepołomice 1:0** (Zjawiński 82 k), **Miedź Legnica - Korona Kielce 1:1** (Chucha 13 - Błanik 33), **Resovia - ŁKS Łódź 1:2** (Eizenchart 70 - Pirulo 23, 36), **Podbeskidzie Bielsko-Biała - GKS Jastrzębie 0:0**, **Skra Częstochowa - Zagłębie Sosnowiec 1:2** (Ropski 88 - Borowski 47, Sobczak 57).

PO 24 KOLEJKACH

1. Miedź	54	44:17
2. Widzew	43	39:27
3. Korona	41	31:22
4. Chrobry	39	27:18
5. Arka	39	43:24
6. ŁKS Łódź	37	27:23
7. GKS Tychy	37	26:26
8. Saneczka	36	28:25
9. Podbeskidzie	35	38:29
10. Odra	33	31:33

11. Resovia	30	25:27
12. Katowice	29	29:36
13. Skra	29	15:24
14. Puszcza	25	27:36
15. Zagłębie	25	31:35

16. Stomil 20 24:45

17. Jastrzębie	18	19:37
18. Górnik	17	21:41

W II lidze zgodnie przegrali obaj nasi reprezentanci.

• Olimpia Elbląg - Stal Rzeszów 0:1 (0:0)

0:1 - Marczuk (51)
OLIMPIA: Witan - Piekarski, Czarny, Wenger, Guilherme, Krawczun (79 Winsztal), Bawolik, Czernis (79 Branecki), Sienkiewicz (73 Stanisławski), Katahur, Kozera (64 Milanowski)

Aż 1500 kibiców, w tym około 200 z Rzeszowa, ogłądało sobotni pojedynek. No i nie mieli czego żałować, zwłaszcza sympatycy Stali, bo było to ciekawe istojące na dobrym poziomie spotkanie. Goście mogli objąć prowadzenie tuż po pierwszym gwizdku, bowiem po strzale Michalika piłka przeleciała tuż obok słupka. Na tym ataki Stali się nie skończyły, bowiem w 20. min groźnie z 22 m uderzył

Sadłocha, ale udaną interwencją popisał się Witan, natomiast przed przerwą minimalnie niecelnie uderzył jeszcze Danielewicz. Olimpia walczyła jak równy z równym, lecz nie miała pomysłu na strzelenie gola.

Niestety, druga połowa zaczęła się fatalnie, gdyż Krawczun omyłkowo zagrał piłkę pod nogi rywala, w efekcie Stal wyprowadziła kontrę. O ile strzał Michalika został jeszcze zatrzymany, o tyle po uderzeniu Marczuka zasłoniętemu Witanowi nie pozostało nic innego, jak tylko wyjąć piłkę z siatki.

W najbliższej kolejce Olimpia pauzuje, bo GKS Bełchatów wycofał się z rozgrywek.

• Sokół Ostróda - Radunia Stężyca 2:3 (1:1)

0:1 - Letniowski (30 k), **1:1**, **2:1** - Wojtyra (42, 49), **2:2** - Surdykowski (69), **2:3** - Retlewski (89); **czerwona kartka:** Wojtyra (70)
SOKÓŁ: Kąkolewski - Dymerski, Dzieciot (90 Żyznowski), Klimek (81 Mazurowski), Turek - Mysiorski, Rogala, Kurowski, Lias (73 Święty; 90 Stępień), Słupski (81 Rugowski) - Wojtyra

W poprzedniej kolejce Sokół postawił się Stali, przegrywając 2:3. No i w sobotę historia się powtórzyła, chociaż ostródzki zespół ponownie zaprezentował się solidnie.

Goście wyszli na prowadzenie po kontrowersyjnym rzucie karnym, ale kolejne dwa ciosy zadał Sokół za sprawą wypożyczonego ze Skry Częstochowa Wojtyry. Najpierw Kurowski zdecydował się na strzał z 17 m, bramkarz odbił piłkę, ale dopadł do niej Wojtyra i doprowadził do remisu. Ten sam zawodnik tuż po rozpoczęciu drugiej połowy podwyższył na 2:1, niestety, radość gospodarzy trwała do 69. min, gdy Radunia odrobiła straty. Na dodatek chwilę później sędzia ukarał żółtą kartką Wojtyrę za rzekome wymuszenie rzutu karnego i - delikatnie mówiąc - ostentacyjne okazywanie niezadowolenia. A że była to druga kartka strzelca obu goli dla Sokoła, więc gospodarze kończyli mecz w osłabieniu. No i tuż przed końcem ekipa ze Stężycy dopięła swego, zdobywając zwycięskiego

gola. Porażka mogłaby być większa, bo w ostatniej minucie goście mieli jeszcze rzut karny, ale Kąkolewski nie dał się pokonać.

- Tego spotkania nie powinniśmy i nie mieliśmy prawa przegrać - stwierdził trener Wojciech Figurski. - Pierwszy karny dla rywala to był jeden wielki skandal (w polu karnym teatralnie upadł Łuczak, były piłkarz Stomilu - red.). Z kolei przy stanie 2:2 nie odgwiżdżano ewidentnej jedenastki dla nas. Szkoda, że Wojtyra wpadł w furję, przez co wyleciał z boiska. Na pewno nie powinien się tak zachować.

W sobotę Sokół zmierzy się na wyjeździe z Wisłą Puław.

• Inne wyniki 24. kolejki:

Wigry Suwałki - Wisła Puławy 2:0 (1:0), KKS 1925 Kalisz - Znicz Pruszków 0:5 (0:3), Pogoń Grodzisk Maz. - Śląsk II Wrocław 2:1 (1:0), Garbarnia Kraków - Hutnik Kraków 0:0, Lech II Poznań - Pogoń Siedlce 0:3 (0:3), GKS Bełchatów - Motor Lublin 0:3 (walkower); **poniedziałek:** Chojniczanka Chojnice - Ruch Chorzów (18:10, TVP Sport). **EM, DAD, JK**

PO 24 KOLEJKACH

1. Stal	58	53:23
2. Chojnice*	47	51:21
3. Ruch*	43	37:23
4. Motor	42	39:20
5. Lech II	39	26:28
6. Wigry	38	34:28
7. Radunia	35	39:39
8. Olimpia	34	25:24
9. Garbarnia	34	32:29
10. Śląsk II	32	39:39
11. Znicz	32	31:30
12. Pogoń S.	31	33:39
13. Kalisz	30	29:35
14. Wisła	29	41:42
15. Pogoń G.	21	25:41
16. Hutnik	19	22:37
17. Sokół	13	18:49
18. Bełchatów**	18	17:44

* mecz mniej

** wycofany z rozgrywek